

KAROL JONCA, PIOTR SOSIŃSKI

UNIwersytet Wrocławski

Służba Bezpieczeństwa w procesie realizacji polityki kościelnej Trzeciej Rzeszy (w 1941 r.)

Zamierzeniem autorów jest przedstawienie nie publikowanego dotąd sprawozdania z poufnej narady roboczej referentów do spraw kościelnych w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy zorganizowanej w dniach 22 i 23 IX 1941¹. O doniosłości narady świadczyły jej ustalenia i wytyczne dla służby bezpieczeństwa zmierzające do „unicestwienia” (*ausrotten*) Kościołów, generalnie nawet całego chrześcijaństwa w Niemczech. Analiza „sytuacji polityczno-kościelnej”, dokonana na wstępie narady przez brigadeführera Heinricha Müllera, służyć miała uzgodnieniu jednolitej taktyki walki – jak czytamy w sprawozdaniu – „z najbardziej niebezpiecznym wrogiem narodowosocjalistycznego światopoglądu”, tj. z chrześcijaństwem i instytucjami Kościoła rzymskokatolickiego oraz niemieckim protestantyzmem. Obok przesłanek natury ideologicznej bezpośrednim bodźcem do zorganizowania poufnej narady stała się decyzja gruppenführera Reinharda Heydricha, szefa służby bezpieczeństwa, która powierzyła „jednolite zwalczanie najbardziej niebezpiecznego spośród niebezpiecznych wrogów” placówkom policji bezpieczeństwa (Staatspolizeistellen). W opinii uczestników narady doświadczenie minionych lat uzasadniało prowadzenie „zwartej walki” wszelkimi środkami wywiadowczymi i represyjnymi. Za niewystarczające uznano powierzenie w myśl wcześniejszych wytycznych „opracowywanie spraw polityczno-kościelnych” tylko jednemu z pionów, mianowicie służbie wywiadowczej SD (Sicherheitsdienst), pozbawionej możliwości stosowania środków represyjnych. Na obecnym etapie (1941 r.) uznano za konieczne wciągnięcie do jednolitej walki z Kościołami całego aparatu służby bezpieczeństwa, stanowiącego od początku istnienia Trzeciej Rzeszy najważniejszy instrument terroru.

¹ Archiwum Institut für Zeitgeschichte w Monachium (dalej IZ Monachium), sygn. 4920/72. Best.Fa 218. Bericht über die Arbeitstagung der Kirchensachbearbeiter beim Reichssicherheitshauptamt am 22. und 23. September 1941 (II B 585/41).

Po reorganizacjach dwóch odrębnych pionów policji państwowej (z lat 1933–1936), której trzonem była policja polityczna (Gestapo) oraz służby bezpieczeństwa istniejącej w ramach formacji SS, dokonana została 27 IX 1939 unifikacja wszystkich niemieckich służb policyjnych w instytucjonalnym kształcie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA). Heinrich Himmler został szefem całej niemieckiej policji (17 VI 1939) w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy. Takie instytucjonalne połączenie w ramach unii personalnej urzędu partyjnego z urzędem państwowym ocenia się w literaturze jako najbardziej istotny krok na drodze do przekształcenia niemieckiej policji w instrument władzy w rękach „wodza” i reżimu nazistowskiego². Zaledwie kilka dni później SS-gruppenführer Reinhard Heydrich jako szef esesmańskiej służby bezpieczeństwa (SD) został przełożonym całej policji bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) obejmującej gestapo i policję kryminalną (Kripo). Zresztą już w 1936 r. – z chwilą zakończenia pierwszego etapu reorganizacji policji politycznej – gestapo stało się silnie rozbudowaną instytucją stojącą ponad prawem, powiązaną z SS i NSDAP, w dodatku wyłączoną z innych działów administracji w samodzielny pion administracji państwowej. Stało się zatem „polityczną policją specjalną” (*eine politische Spezialpolizei*). W orbitę wszechwładnego gestapo wciągnięta została policja kryminalna. W toku „organizacyjnego dopasowania” ustanowiono ponadto inspektorów policji bezpieczeństwa koordynujących działania poszczególnych pionów policyjnych³.

Działania aparatu gestapo skupiały się na ciągłym czuwaniu nad nastrojami politycznymi ludności, prowadzeniu dochodzeń w sprawach zdrady głównej, zdrady stanu, zamachów wymierzonych w narodowych socjalistów i ustrój nazistowskiego państwa, na realizacji polityki antyżydowskiej i zwalczaniu partii komunistycznej, socjaldemokratycznej, masonerii i „politykujących” przedstawicieleli wyznań religijnych, nadto na sianiu atmosfery terroru i niepewności. Gestapo miało ściśle wytyczone cele działania: zwalczanie dążeń antypaństwowych (*staatsgefährliche Bestrebungen*), ich śledzenie i poinformowanie o nich właściwych władz. Jego zarządzenia w myśl ustawy z 10 II 1936 nie mogły być zaskarżane przez sądy administracyjne – innymi słowy jego działania zostały wyłączone spod wszelkiej kontroli administracyjnej i sądowej. Reichsführer Himmler jako szef niemieckiej policji starał się zintegrować w jeden organizm organizację SS i policji, korzystając z daleko idących pełnomocnictw udzielonych mu przez Hitlera. Istotnym momentem w procesie zespalania pionów policji było ustanowienie (20 IX 1936) wspomnianych już inspektorów policji bezpieczeństwa. W czasie święta policji w 1937 r. Hitler oświadczył, że „policja niemiecka coraz

² K. Jonca, *Policja polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*, „Studia Śląskie”, t. 11, 1967, s. 85 i n.; A. Konieczny, *Wyższy dowódca SS i Policji na Śląsku (1938–1945)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” (dalej SnFiZH), t. 16, 1993, s. 185.

³ Por. J. Delarue, *Histoire de la Gestapo*, b.m.r., s. 55. Por. też K. Jonca, *Początki opolskiego gestapo na tle przemian ustroju III Rzeszy (1933–1936)*, „Studia Śląskie”, t. 10, 1966, s. 79 i n.

zywiej powinna się wiązać z ruchem, który nie tylko reprezentuje dzisiejsze Niemcy, ale utożsamia się z nimi i kieruje nimi”⁴. Proklamowany przez kanclerza ścisły związek policji, SS i NSDAP był konsekwentnie realizowany przez Himmlera poprzez wciąganie w szeregi SS personelu urzędniczego gestapo i innych pionów policji oraz – co okazało się bardziej skuteczną metodą włączania policji w system „państwa SS” – formalne podporządkowanie centralnym organom policyjnym służb SS wyposażonych w funkcje wykonawcze: represyjne i prewencyjne⁵. Tym samym Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy kierowany przez Reinharda Heydricha stał się potężną instytucją w Trzeciej Rzeszy z uwagi na jego cele i kierunki działania. „Gestapo i policję bezpieczeństwa otacza opinia tajemniczości i politycznego dreszczyku – pisał R. Heydrich – Z mieszaniną strachu i odrazy opowiadają nasi ukryci wrogowie za granicą o naszej brutalności, o zachowaniu bezlitosnym, nieludzkim i przepojonym sadyzmem”⁶. Wydaje się, że w tym miejscu możemy zrezygnować ze śledzenia dalszej ewolucji Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w kolejnych latach wojny, kiedy już po śmierci Heydricha w wyniku zamachu (1942 r.) funkcje jego szefa przejął Ernst Kaltenbrunner.

* * *

Ideologia narodowego socjalizmu, sprzeczna z chrześcijaństwem, musiała doprowadzić do ostrych konfliktów jeszcze przed przejęciem władzy w Niemczech przez wodza NSDAP Adolfa Hitlera. Jego pogląd na świat (*Weltanschauung*) zawarty w *Mein Kampf* oraz program NSDAP (z 24 II 1920) z niemożliwymi do zaakceptowania hasłami antysemitycznymi i rasistowskimi, zawierający nadto postulat zastąpienia chrześcijaństwa bliżej niesprecyzowanym „pozytywnym chrześcijaństwem”, wywoływały niezwłoczną reakcję ze strony hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego. Monachijski kardynał Michael von Faulhaber zareagował ostro: „przeciwko takiemu bałwochwalstwu powstaje Kościół i walczy z nim”. Wrocławski kardynał metropolita Adolf Bertram, pełniący obowiązki przewodniczącego Fuldańskiej Konferencji Biskupów, przestrzegał przed „przesadnie nacjonalistycznymi” nowymi organizacjami i zabronił duchowieństwu udziału w manifestacjach politycznych⁷. Konferencja Fuldańska Biskupów zaliczała do ideologii wrogich narodowy socjalizm obok komunizmu i liberalizmu.

Stanowisko niemieckich biskupów potępiające ideologie rasizmu i antysemityzmu NSDAP stanowczo poparł w 1928 r. papież Pius XI, a Święte Oficium potępiło nienawiść i wrogość propagowane przez siły ekstremistyczne. Ze zdecydowanym protestem niemieckiego episkopatu spotkało się zwłaszcza wydanie przez

⁴ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa–Wrocław 1985, s. 341.

⁵ *Ibidem*, s. 342.

⁶ R. Heydrich na łamach „Stuttgarter Neues Tageblatt” z 18 II 1941.

⁷ M. Hasiewicz, *Kościół katolicki wobec rasizmu w okresie Republiki Weimarskiej*, SnFiZH, t. 24, 2001, s. 278–282.

Alfreda Rosenberga *Mitu XX wieku (Der Mythos des zwanzigsten Jahrhunderts)* owej drugiej biblii ruchu narodowosocjalistycznego – obok *Mein Kampf* Hitlera. Pęczniejąca produkcja publicystyczna, poczynawszy od 1920 r., przyniosła Rosenbergowi dość przesadne miano „głównego ideologa NSDAP”. *Mit* stanowił w istocie zlepek sprzecznych pierwiastków emocjonalnych i intelektualnych tworzących *quasi*-system filozofii nazistowskiej⁸. Co prawda Rosenberg, zaciekle rzecznik idei rasistowskich i założyciel (w 1929 r.) Związku Walki na rzecz Kultury Niemieckiej (Kampfbund für deutsche Kultur), tym dziełem wywołał fale oburzenia w Kościele rzymskokatolickim i zadowolenie Hitlera. Ostatecznie jednak „wódz” NSDAP daleki był od jawnego entuzjazmu dla jego autora, mimo iż Rosenberg zaczerpnął rasistowskie idee Artura Gobineau i Houstona Stewarda Chamberlaina, idee mistyki „czystej krwi” i „przewodniego znaku swastyki w rewolucji światowej”. Hitlera nie zachwycały ciężki styl pisarski i „krzywy” tytuł ani wynurzenia o potrzebie przeciwstawiania „mistyce 19. wieku wiary i wiedzy 20. wieku”⁹. W jednym z monologów w kwaterze głównej (1942 r.) „wódz” zwierzył się, że przeczytał „zaledwie skromny fragment książki”, podobnie jak wielu gauleiterów, którzy *Mitu* nie potrafili strawić. Dużą jego popularność Hitler przypisywał nie tyle treściom książki, które oceniał jako „sklecone, nie trzymające się kupy głupstwa”, ile oburzeniu i protestom Kościoła wywołanym jej ukazaniem się¹⁰.

Werner Maser analizujący „duchowy świat” Hitlera przypomniał w swej monografii, że Hitler uważał siebie za człowieka głęboko wierzącego, wszak ostentacyjnie odwracającego się od Kościoła. Mimo iż do końca życia oficjalnie z Kościoła nie wystąpił, to jednak nauczanie religijne Kościoła uznał za „zdecydowanie idiotyczne”¹¹. Był w istocie areligijny, zwalczał religię, Kościół i duchownych. Tych ostatnich określał uwłaczającym terminem „klechów”. Zapewniał, że „klechom” zabronił wstępu do partii. Zresztą partię „trzymał zawsze z dala od spraw kościelnych, gdyż nie chciał zaryzykować, by pewnego dnia protestancy i katolicy członkowie partii obrzucali się kropidłami i Bibliami. Stąd też partia nigdy nie miała nic wspólnego z nabożeństwami kościelnymi, nie było u nas nawet nabożeństw polowych”¹². Z niechęcią wspominał Hitler nawet o swym udziale w nabożeństwie w kościele garnizonowym w Poczdamie przy boku prezydenta Rzeszy Paula von Hindenburga: „gdy 21 marca 1933 r. musieliśmy pójść do Kościoła, ja się wzdrgałem”¹³. W ocenie Kościoła dezaprobata szła w parze z podziwem dla jego skuteczności indoktrynacji i doświadczeń w walce o „rząd dusz”¹⁴. W prze-

⁸ J. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970, s. 279–280.

⁹ R. Bollmus, *Alfred Rosenberg „Chefideologe” des Nationalsozialismus?*, [w:] *Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*, hrsg. v. R. Smelser, R. Zitelmann, Darmstadt 1989, s. 223–235.

¹⁰ Fest, *op. cit.*, s. 282.

¹¹ W. Maser, *Adolf Hitler Legende–Mythos–Wirklichkeit*, München 1995, s. 267.

¹² A. Hitler, *Monologe im Führerhauptquartier 1941–1944*. Die Aufzeichnungen Heinrich Heimes hrsg. v. W. Jochmann, Hamburg 1980, s. 83 i 134.

¹³ *Ibidem*, s. 303.

¹⁴ E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1914–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 226.

mówieniach publicznych wzorem greckich stoików Hitler słowo „Bóg” zastępował terminem „Opatrzność”, choć w wąskim kręgu gości używał zwrotu „lieber Gott”¹⁵. Maniakalnie powtarzał konieczność zdystansowania się od „klechów” obydwu wyznań: „nie chciałbym widzieć w promieniu 10 km żadnego klechy, gdyby mnie dziś pogrzebano”¹⁶. W grudniu 1941 r. wspominał o awersji do Kościoła narastającej w nim od najmłodszych lat. Wtedy już opowiedział się za niezwłocznym i bezpardonowym usunięciem Kościoła z powierzchni ziemi („wie mit Dynamit”). Kościół i chrześcijaństwo Hitler identyfikował często z bolszewizmem. Zaledwie kilka dni po rozpoczęciu agresji na Związek Radziecki w swoich wywnieszeniach określił bolszewizm jako „nieślubne dziecko chrześcijaństwa”, jako „produkt żydowski” i dodał: „na dłuższą metę narodowy socjalizm i Kościół nie mogą istnieć obok siebie”¹⁷. Jako fakt oczywisty prorokował zagładę „żydowsko-bolszewickiego świata” oraz nadejście „chwili rozliczenia się bez długich wahań z duchownymi obydwu konfesji”¹⁸. Nieco później zapewniał swych gości ministra Alberta Speera i gen. Hermanna Reineckego, że „klechowie odczuwają siłę państwa [*Staatsgewalt*], że się aż zdziwią [...] gdyby mi się zdawało, że stają się niebezpieczni – rozstrzelałbym ich [...] Kościół katolicki ma tylko życzenie, byśmy zginęli”¹⁹. To prawda, że w publicznych enuncjacjach Hitler unikał ataków na Kościoły. Brak antykościelnych akcentów w *Mein Kampf*, a czytelnik mógł odnieść wrażenie, że jego autor w imię interesów niemieckich wzywał Kościoły do zaniechania waśni²⁰.

Kościół rzymskokatolicki znalazł się w niedwuznacznie niezręcznej sytuacji w chwili przejścia władzy przez Hitlera w styczniu 1933 r. Niedawno przecież u schyłku Republiki Weimarskiej biskupi w kilku wystąpieniach napiętnowali „nauki heretyckie” NSDAP. W nawiązaniu do oficjalnego stanowiska episkopatu z 31 XII 1930 wobec hitleryzmu wrocławski kardynał Adolf Bertram na łamach urzędowego dziennika archidiecezji z 14 II 1931 we „Wskazówkach pastoralnych w stosunku do narodowego socjalizmu” potępił program kulturalno-polityczny NSDAP jako „herezje”. Program odrzucał założenia wiary katolickiej i zastępował je „światopoglądem wywyższającym rasę”.

Kardynał zabronił duchownym rzymskokatolickim udziału w ruchu nazistowskim oraz dopuszczenia do nabożeństw kościelnych nazistów w zwartych kolumnach i umundurowanych. Przypomniawszy też, że stare zasady pastoralne, które ongiś piętnowały liberalizm i socjalizm, stosować należy wobec ideologii nazistów²¹. Fuldajska Konferencja Biskupów pod przewodnictwem wrocławskiego metropolity w uchwale z 17 VIII 1932 ponownie odrzuciła błędne założenia

¹⁵ W. Maser, *op. cit.*, s. 269; A. Hitler, *op. cit.*, s. 284. Monolog z 19/20 II 1942.

¹⁶ A. Hitler, *op. cit.*, s. 303.

¹⁷ *Ibidem*, s. 40–41. Monolog z 11/12 VII 1941.

¹⁸ *Ibidem*, s. 303. Monolog z 27 II 1942 oraz s. 272. Monolog z 8 II 1942.

¹⁹ *Ibidem*, s. 337–338. Monolog z 11 VIII 1942.

²⁰ E.C. Król, *op. cit.*, s. 226.

²¹ K. Jonca, *Kardynał Bertram a nazizm*, SnFiZH, t. 24, 2000, s. 296.

ideologii nazistowskiej i w obliczu zmieniającej się konstelacji politycznej ostrzegą, że ewentualne dojście nazistów do władzy rokuje „najciemniejsze perspektywy”²². Biskupi wytykali nazistom ich błędy, potępiali wrogość propagowaną w nazistowskich publikacjach. Odrzucali pomysły tych teoretyków, którzy forsowali programy dydaktyczne dla specjalistycznych szkół nazistowskich oraz enuncjacje przywódców NSDAP zapowiadające reformę prawa małżeńskiego. Nie bacząc na napływ katolików i ewangelików w szeregi partii, niemieccy biskupi przestrzegali przed powszechną aprobatą ideologii nazistowskiej. W kilka tygodni po objęciu urzędu kanclerskiego przez Hitlera, 11 III 1933 kardynał Bertram w piśmie do nuncjusza apostolskiego w Berlinie arcybiskupa Cesare Orseniga nie taił obaw, że już w bliskiej przyszłości mogą ujawnić się głębokie rozdziewięki między państwem a Kościołem, a od niego jako przewodniczącego Konferencji biskupi domagają się podjęcia „kroków prewencyjnych”²³. W myśl takich sugestii kardynał zwrócił się do prezydenta Rzeszy Paula von Hindenburga z prośbą o roztoczenie opieki nad instytucjami kościelnymi oraz nad organizacjami młodzieżowymi. 16 IV 1933 Konferencja Biskupów zwróciła się do Hitlera, a dwa dni później kardynał Bertram prosił o interwencję sekretarza stanu E. Pacellego zwracając uwagę na radykalizację polityki wewnętrznej nazistowskich ministrów. Jeszcze przed laty Ferdinand Strobel trafnie określił jako oszukańcze meandry polityki Hitlera²⁴, który 23 III 1933 złożył obietnice niedwuznacznych koncesji rządu na rzecz Kościoła. Nazajutrz kardynał Bertram dokonał drobnej korekty w „Wytycznych”, by duchowni nie zabraniali uczestnictwa w nabożeństwach umundurowanym członkom NSDAP, jednak podtrzymał zakaz wnoszenia sztandarów partyjnych do kościołów. Konrad Hoffmann przywołujący deklarację niemieckich biskupów z 28 marca podkreślił bardzo trafnie, że biskupi wcale nie wycofali zastrzeżeń natury doktrynalno-światopoglądowej wobec hitleryzmu²⁵. Nie akceptowali ideologii narodowego socjalizmu, ani tym bardziej rasizmu czy metod rządzenia reżimu nazistów. Kardynał Bertram kontynuował politykę interwencji u centralnych władz Rzeszy, m.in. niezwłocznie po ogłoszeniu ustawy o reorganizacji służby urzędniczej z 7 IV 1934 zawierającej „paragraf aryjski” i usuwającej osoby pochodzenia żydowskiego ze służb publicznych. Na jego memoriał oraz pisma przesłane prezydentowi Rzeszy i ministrom resorto-

²² M. Hasiewicz, *op. cit.*, s. 287.

²³ K. Jonca, *Spory wokół „clama ne cesses” kardynała Adolfa Bertrama (1933–1945)*, [w:] *Kościół i społeczności. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy*, pod red. J. Walkusza, Lublin 1993, s. 190–191.

²⁴ Cyt. za: Z. Zieliński, *Katolicyzm w III Rzeszy przed sądem historii*, Katowice 1992, s. 21.

²⁵ *Ibidem*, s. 21. Wokół polityki kościelnej urosła pokaźna literatura. Falę dyskusji wywołał artykuł Ernsta-Wolfganga Bökenfördego *Der deutsche Katholizismus im Jahre 1933*, który ukazał się na łamach „Hochland” nr 54, 1961/62, s. 27–245. Autor na tle bardzo pogłębionej analizy polityki rządu i wydarzeń 1933 r. wyłożył pogląd na postawę biskupów i ich listy pasterskie. W toku wywodu sięgnął po argumentację prawnonaturalną. Do dyskusji wokół tez autora włączyli się m.in. Hans Peters, Hans Buchheim, Hans Schlömer i wielu innych. Krytycznie do tych tez odniósł się Zygmunt Zieliński na łamach cytowanej wyżej pracy, s. 41–43.

wym niespodziewanie odpowiedzi udzielił kanclerz Hitler 28 IV 1933, a to piśmem zgoła bulwersującym. Kardynała zapewnił co prawda, że „nie życzy sobie konfliktów w Niemczech z Kościołami”, ale też pouczał swego adresata o roli ruchu hitlerowskiego w Niemczech w wydarzeniach politycznych ostatnich miesięcy oraz o zamierzeniach swego „rządu narodowego”.

Rozwój sytuacji politycznej w Niemczech, kroki ustawodawcze zmierzające do przekazania kanclerzowi szerokich kompetencji oraz represje wobec prób opozycji, następnie likwidacja partii opozycyjnych – towarzyszyły poufnyim rozmowom wokół zawarcia konkordatu Stolicy Apostolskiej z przedstawicielami rządu Rzeszy. W takiej sytuacji kardynał Bertram zapewnił (5 V 1933) Hitlera o potrzebie szukania jakiegoś *modus vivendi*, jednak nie deklarował bynajmniej żadnych ustępstw doktrynalnych na rzecz nazizmu. Nie miał też żadnych złudzeń co do zdecydowanie wrogiego stosunku nazistów wobec Kościoła mimo zawarcia (20 VII 1933) konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką. Konkordat, choć przez państwo i Kościół uznany za „absolutnie niezbędny”, był przedmiotem silnej krytyki i kontrowersji²⁶. Godzi się wspomnieć, że zapowiedziane przez rząd niemiecki przepisy wykonawcze do konkordatu nie zostały nigdy wydane. Praktyka polityczna najbliższych miesięcy wykazała, że rząd Hitlera zawarł traktat ze Stolicą Apostolską tylko dla spektakularnej propagandy, a wcale nie dla trwałego uregulowania stosunków między narodowosocjalistycznym państwem a Kościołem. Dysonanse wywołała ustawa sterylizacyjna z 14 VII 1933 i jej akty wykonawcze. Morderstwa dokonywane podczas tzw. nocy długich noży na przełomie czerwca i lipca 1934 r. nie ominęły osoby związane z Kościołem. Wkrótce też skonfiskowano część majątków kościelnych i zawieszono ponad 200 pism katolickich. Stolica Apostolska w ostrej nocy z 14 V 1934 r. upominała rząd Hitlera zarzucając mu łamanie norm konkordatu. Niewiele później kardynał Bertram protestował przeciwko propagowaniu przez partię nazistowską „neopogańskich nauk heretyckich”. Jednak bez echa przebrzmiał zarówno protest kardynała, jak i memoriał niemieckich biskupów przesłany w sierpniu 1935 r. Hitlerowi, wskazujący na niebezpieczeństwa wpływające z szerzenia poglądów heretyckich. Wbrew takim poważnym zastrzeżeniom we wrześniu 1935 r. zjazd NSDAP w Norymberdze uchwalił ustawy rasistowskie.

Poważny dysonans między polityką kościelną rządu a oczekiwaniami społeczeństwa stał się przedmiotem dyskusji w toku narady zorganizowanej 8 VIII 1935 przez ministra Rzeszy do spraw kościelnych Hansa Kerrla. Uczestnikami narady byli dr Werner Best z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy oraz przedstawiciele nadprezydentów prowincji i krajów. Minister Kerrl potwierdził istnienie poważnych rozdzźwięków między oczekiwaniami społeczeństwa a przedsięwzięciami (*Massnahmen*) narodowych socjalistów, „których w dziedzinie kościelnej naród już nie rozumie”, gdyż „przed przejściem władzy wciąż podkreślano pozytywny stosunek partii do chrześcijaństwa. Jednak po przejściu władzy dla narodu stało się niezrozumiałe traktowanie przez państwo i ruch [narodowosocjalistyczny] spraw

²⁶ Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 21.

kościelno-politycznych. Co się tyczy Kościoła katolickiego, to ten w minionych 2,5 roku sprawnie się zorganizował i ogarnął przede wszystkim młodzież od wcześniejszych lat. Do tego dochodzi nagonka, jaką skrycie prowadzi kler przeciwko zamierzeniom ruchu i państwa pod płaszczykiem religijnym. Przedsięwzięte środki państwowo-policyjne wywarły skutek odwrotny i wywołały pewne nastroje męczeństwa²⁷. Znamienne, że krytyka ministra Kerrla nie ominęła niemieckich ewangelików, mimo że stosunki w niemieckim protestantyzmie jeszcze u schyłku Republiki Weimarskiej potoczyły się w kierunku akceptacji, w znacznej mierze, ideologii nazistowskiej, a następnie po „Machtübernahme” nowej politycznej „Obrigkeit”²⁸. Minister Kerrl uznał, że „droga obrona przez kościół ewangelicki zmierzająca do budowy Kościoła Rzeszy [Reichskirche] przy współdziałaniu z Niemieckimi Chrześcijanami – była zła [...] Należałoby pokazać narodowi owych kłótniowych klechów”²⁹. W czasie narady przedstawiciel Saksonii gauleiter Martin Mutschmann dowodził, że nie sposób oddzielić „żydostwa od Kościoła”, bo przecież w Saksonii Żydzi w walce popierają Kościół³⁰. Zapewnienie ministra o rozdźwiękach między społeczeństwem a organami NSDAP wcale nie było pozbawione podstaw. Nadprezydent prowincji śląskiej Joseph Wagner w piśmie z 26 III 1935 do ewangelickiego biskupa Wrocławia Ottona Zänkera nie taił swego niezadowolenia z kościelnych kazań do wiernych, które wywoływały rzekomo fałsz „najwyższego wzburzenia wśród ludności ewangelickiej”. W kazaniach rozpowszechniano opinię, jakoby popierany przez rząd ruch Niemieckich Chrześcijan chciał połączyć cały naród niemiecki w jednym Kościele katolickim. Nadprezydent Wagner szerzenie takiej opinii przypisywał biskupowi Zänkerowi wytykając mu, że takie metody walki należałoby kwalifikować jako przestępstwo popełnione na narodzie niemieckim³¹. Znamienne, że jeszcze tego samego dnia w kolejnym piśmie nadprezydent pouczył biskupa o niewłaściwym zrozumieniu konieczności aresztowania ewangelickich duchownych, którzy w ogłoszeniach z ambon dopuścili się „poważnych ataków godzących w konstytucyjne zasady narodowosocjalistycznego państwa”³².

* * *

W niemieckim protestantyzmie upadek monarchii Hohenzollernów i cesarskiej zwierzchności wstrząsnął ewangelikami, którzy tkwili w bezkrytycznym

²⁷ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, Rep. 90, sygn. 2387, fol. 213. Sprawozdanie z narady z 8 VIII 1935 u ministra H. Kerrla.

²⁸ P. Althaus, *Obrigkeit und Führertum*, Erlangen 1936, s. 8–9. Autor pisał m.in.: „Die Obrigkeit hat von Gott das Amt, dem Leben der Untertanen zu dienen. Sie soll das Recht verwalten, gegen Bedrohung von innen und aussen schützen und dadurch den Frieden erhalten. Die Untertanen schulden dem Amte nach der Heiligen Schrift Gehorsam”.

²⁹ Geheimes Staatsarchiv..., s. 214.

³⁰ *Ibidem*, s. 215.

³¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej AP Wrocław), zespół: Śląski Konsystorz Ewangelicki (dalej SKE), sygn. VI 742. Pismo nadprezydenta Wagnera z 26 III 1935.

³² *Ibidem*. Kopia pisma nadprezydenta prowincji Wagnera z 26 III 1935.

uwielbieniu obalonej monarchii. W dobie Republiki Weimarskiej ferment w Kościele doprowadził do rozłamu i narastania nurtów akceptujących ideologię narodowego socjalizmu, a nawet wierzeń „germańsko-niemieckich”. Pojawiały się postulaty zarzucenia „kultu Chrystusa – tego rasowo obcego Żyda”³³. U schyłku Republiki „fale walki politycznej” powodowały rozdziewiki i spory, w toku których wyłonił się nurt Niemieckich Chrześcijan (Deutsche Christen), kierowany przez dolnośląskiego pastora Joachima Hossenfeldera, członka NSDAP od 1929 r., akceptującego idee nazistowskie. Powołane przezeń struktury organizacyjne Okręgu Śląskiego Niemieckich Chrześcijan przypominały struktury partii Hitlera. Słynne „wytyczne Hossenfeldera”, konsultowane z wysokimi dygnitarzami NSDAP i zatwierdzone na berlińskim zjeździe w czerwcu 1932 r., przyjmowały ideologię nazistów i nawiązywały do „pozytywnego chrześcijaństwa” programu partyjnego. Ruch Hossenfeldera, eksponujący bliżej nieokreślone „nowe podstawy życiowe” tkwiące w rasie i narodzie, postulował przyjęcie ustawodawstwa rasistowskiego i ustanowienie „Kościoła Rzeszy” (Reichskirche) po objęciu władzy przez NSDAP³⁴. Począwszy od 1933 r. *spiritus movens* „ujednolicania”, ściślej rozbijania, niemieckiego protestantyzmu obok ruchu Hossenfeldera stał się „biskup Rzeszy” (Reichsbischof) Ludwig Müller, znany antysemita, proboszcz ewangelicki w Królewcu, któremu też przypadła wkrótce realizacja w Kościele ewangelickim ustawy o służbie urzędniczej zawierającej „paragraf aryjski”. Spory wokół nazistowskiej zasady wodzostwa i wprowadzenia koncepcji rasistowskich doprowadziły do rozłamu wśród ewangelików na pronazistowski ruch Niemieckich Chrześcijan i Kościół Wyznający (Bekennende Kirche). Berlińska manifestacja Niemieckich Chrześcijan z 13 XI 1933, ciesząca się poparciem berlińskiego okręgu NSDAP, potwierdziła rozłam. Przyjęta wówczas rezolucja zawierała postulaty odrzucenia *Starego Testamentu* i jego „żydowskiej moralności kupieckiej”, nadto orientalnych wyobrażeń o Mesjaszu oraz wydalenia z „prawdziwego narodowego Kościoła” wszystkich rasowo obcych ewangelików. Ustawa kościelna z 21 VIII 1934 wprowadziła w życie postanowienia „aryjskie” zezwalające na usunięcie niearyjczyków z urzędów w Kościele ewangelickim³⁵. Hossenfelder aprobujący „totalność narodowego socjalizmu” scharakteryzował trafnie postawę Niemieckich Chrześcijan twierdząc, że znamionuje ich „tendencja, by chrześcijańskie wyznanie wiary wkomponować w wyznanie życiowe narodowych socjalistów. Stąd też jest to kościół ludowy z własnym piętnem chrześcijaństwa” (*artgeprägtem Christentum*)³⁶. Dla Niemieckich Chrześcijan,

³³ Por. K. Jonca, *Niemieckie Kościoły wobec polityki rasistowskiej NSDAP na Śląsku*, [w:] *Studia z historii państwa, prawa i idei. Prace dedykowane prof. Janowi Malarczycowi*, pod red. A. Korobowicza i H. Olszewskiego, Lublin 1997, s. 123–139.

³⁴ Por. K. Jonca, *Schlesiens evangelische Kirche im Umbruch (1932–1934)*, [w:] *Silesiographia*, Würzburg 1998, s. 447–462.

³⁵ Szczegółowiej por. K. Jonca, *Kościół ewangelicki w Trzeciej Rzeszy wobec ideologu narodowego socjalizmu w latach 1933–1935*, SnFiZH, t. 6, 1980, s. 93–94.

³⁶ *Ibidem*, s. 103.

cieszących się wówczas poparciem narodowych socjalistów, niewiele znaczącą przeciwwagę stanowiły założenia przyjęte przez synody Kościoła Wyznającego w Barmen (maj 1934 r.) i Dahlem (19–20 X 1934) uznające Niemieckich Chrześcijan za odszczepieńców.

„Walki kościelnej” nie zdołały załagodzić propagandowe gesty centralnych władz, m.in. przyjęcie w kancelarii Rzeszy przez Hermanna Göringa przedstawicieli głównych nurtów kościelnych (25 I 1934), ani tym bardziej „ustawa kościelna dla uspokojenia sytuacji w Kościele” (13 V 1934), pomyślana jako „akt uspokajający”. Zgoła przeciwny skutek odnosiły oświadczenia „biskupa Rzeszy” Müllera. Jego wysiłki zmierzające do proklamowania „Kościoła wolnego od Rzymu” nie przyniosły żadnych efektów mimo osobistego poparcia Hitlera, które zresztą odczytano jako pogrożki. Minister spraw zagranicznych Franz von Neurath w rozmowie z biskupem ostrzegł w imieniu Hitlera, że cofnie swe poparcie, jeśli biskup nie zdoła przywrócić jedności Kościołom ewangelickim metodami pokojowymi³⁷. Istotnie w 1935 r. nietrudno było zauważyć oznak cofania poparcia dla Niemieckich Chrześcijan ze strony NSDAP. Jesienią tego roku niepostrzeżenie zniknął ze sceny politycznej biskup Müller pozostawiając „Kościół Rzeszy” na rozdrożach. Rozbicie w Kościele na nurty Niemieckich Chrześcijan i Kościół Wyznający pogłębiły jeszcze skrajne skrzydła tzw. Turyńczyków (występujących również pod nazwą Niemieckich Luteran – Lutherdeutsche) głoszące potrzebę „przewyciężenia i usunięcia [z Kościoła] ducha żydowskiego i narodowo-obcego” oraz „stworzenie niemieckiego chrześcijaństwa jako swoistej religii narodu niemieckiego”³⁸.

W początkach 1937 r. przeświadczenie o wycofywaniu poparcia partii narodowych socjalistów dla skrajnie nacjonalistycznego i antysemitckiego ruchu Deutsche Glaubensbewegung narastało nawet w jego kierownictwie. Świeżo powołany na stanowisko kierownika ruchu Bernhard Wiedenhöft w piśmie do Hitlera (6 IV 1937) przekonywał, że z nielicznymi wyjątkami wszystkie kierownicze funkcje w ruchu powierzono członkom NSDAP, zaangażowanym w „duchowej odnowie i umacnianiu narodu niemieckiego”. Niemniej jednak „poszczególne instancje państwa i partii wydawały dyrektywy ograniczające, a nawet uniemożliwiające skuteczne działania Deutsche Glaubensbewegung. W jednym z okręgów zakazano „nawet zwoływania zebrań członkowskich, a w innym okręgu zabrania się pełnienia funkcji w ruchu Deutsche Glaubensbewegung, nawet jeśli nie piastuje się żadnego urzędu w partii. Wielokrotnie zwykli funkcjonariusze ruchu Deutsche Glaubensbewegung wyrażają wobec mnie wątpliwości, czy działania i istnienie Deutsche Glaubensbewegung są w ogóle na rękę państwu i partii”³⁹.

³⁷ Bundesarchiv Koblenz (dalej BA Koblenz), zesp. Reichskanzlei (dalej R), sygn. R 43 II / 162, fol. 274–276. Aufzeichnung des Reichsministers des Auswärtigen Freiherrn von Neurath über seine Unterredung mit dem Reichsbischof 20.9.1934.

³⁸ K. Meier, *Kirche und Judentum. Die Haltung der evangelischen Kirche zur Judenpolitik des Dritten Reiches*, Halle 1968, s. 31.

³⁹ BA Koblenz, R 43 II / 181, fol. 6–7. Pismo: Leiter der Deutschen Glaubensbewegung Bernhard Wiedenhöft (kierownictwo ruchu objął Wiedenhöft 24 I 1937).

Hitler nie uczynił zadość prośbie Wiedenhöfta i odmówił udzielenia mu audjencji. Reichsleiter Martin Bormann pismem okólnym z 1 VI 1938 zabronił istotnie członkom NSDAP pełnienia jakichkolwiek funkcji (nawet organisty!) w niemieckich kościołach. Wytyczne godziły zwłaszcza w członków NSDAP i SD pełniących obowiązki duchownych w ruchu Niemieckich Chrześcijan, którzy z dniem 1 VII 1938 tych obowiązków musieli się pozbyć⁴⁰. Wewnętrzne spory targały również Kościołem Wyznającym, który nie zdołał oprzeć się polityce partii narodowych socjalistów zwłaszcza w okresie eliminowania Żydów z niemieckiej „wspólnoty narodowej”⁴¹. Spory w Kościele ewangelickim (*Kirchenkampf*) dowiodły skuteczności naporu hitleryzmu rozbijającego przy użyciu terroru wszelkie więzy sąsiedzkie, gminne, towarzyskie i rodzinne, by je zastąpić więzami instytucjonalnymi w ramach niemieckiej „wspólnoty narodowej”.

* * *

To prawda, że infiltracji ideologii nazizmu do mas wiernych w Kościele rzymskokatolickim nie zdołali zapobiec niemieccy biskupi, jednak hierarchowie tego Kościoła nie akceptowali tej ideologii i nie dopuścili do struktur kościelnych żadnych wzorców organizacyjnych NSDAP ani tym bardziej rasistowskich ustaw. Przewodniczący Fuldajskiej Konferencji Biskupów kardynał A. Bertram jeszcze podczas wizyty *ad limina* (1–15 października) zwierzył się papieżowi z trosk związanych z polityką rządu Rzeszy. Efektem kolejnej wizyty *ad limina* (17 I 1937) była encyklika papieża Piusa XI *Mit brennender Sorge* z 14 III 1937, skierowana do niemieckich katolików, która wyrażała troskę o „udręczenie Kościoła” i „uciemnienie katolików” oraz nadzieje na ułożenie normalnych stosunków między państwem a Kościołem⁴². Zarzucając ideologię wodza i państwa papież upominał się o przestrzeganie przykazań Bożych zawartych w prawach natury, a udostępnianych człowiekowi przez rozum. Zakaz rozpowszechniania encykliki wydany przez ministra do spraw kościelnych Hansa Kerrla (24 marca) wywołał natychmiastowy, ale też bezskuteczny protest przewodniczącego Fuldajskiej Konferencji Biskupów. Policja polityczna zareagowała w czerwcu 1937 r. rewizjami i konfiskatami dokumentów w pomieszczeniach kurii w Trewirze i Kolonii. Przeciwno tym aktom przemocy (*Gewaltmassnahmen*) założyli protesty nuncjusz apostolski Eugenio Pacelli i kardynał Bertram. Bezowocne okazały się osobiste rozmowy z kanclerzem Rzeszy kardynałów Kolonii Schultego i Monachium Faulhabera, które ostatecznie przekonały przewodniczącego Fuldajskiej Konferencji Biskupów kardynała Bertrama o radykalnym kursie nazistowskiej

⁴⁰ J.S. Conway, *The Nazi Persecution of the Churches 1933–1945*, London 1968, s. 160.

⁴¹ Wypadki z Nocy Kryształowej z 9 na 10 XI 1938 nie ominęły duchownych ewangelickich. Ofiarami pogromu byli m.in. duchowni pochodzenia żydowskiego Friedrich Forell z Wrocławia i Heinz H. Arnold z Polkowic.

⁴² Zwracam uwagę na rzetelną analizę encykliki zawartą w artykule E. Kozerskiej, *Krytyka narodowego socjalizmu w papieskiej encyklice „Z palącą troską”*; SnFiZH, t. 21, 1998, s. 125–138.

polityki dechrystianizacji narodu niemieckiego i bezsilności argumentów natury teologicznej i prawnej, przeciw stanowczo odrzucanych przez przeciwników Kościoła⁴³. Nadzieje hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego na znalezienie jakiegoś *modus vivendi* z rządem Rzeszy okazały się zupełnie złudne po ogłoszeniu encykliki *Mit brennender Sorge*. Na posiedzeniu plenarnym Fuldajskiej Konferencji Biskupów (24 VIII 1937) kardynał Faulhaber musiał stwierdzić, że walka państwa z chrześcijaństwem i Kościołem staje się coraz bardziej radykalna. Nie zawahał się przed użyciem ostrego określenia *Vernichtungskampf* („walki unicestwiającej”)⁴⁴. Niewiele później również berliński biskup Konrad von Preysing mówił o „kampanii szkalowania” (*Diffamierungsfeldzug*) prowadzonej przez nazistowską propagandę przeciwko Kościołowi⁴⁵. Z niemałą ironią niemieccy duchowni wytykali kardynałowi Bertramowi bezskuteczność jego *Eingabepolitik* (polityki wnoszenia podań), jego pisemnych interwencji u centralnych władz Rzeszy. Tę politykę kardynał kontynuował do końca wojny, choć już w 1937 r. doszedł do przekonania, że jego „nieprzerwany ciąg podań” nie przyniósł żadnych pozytywnych skutków⁴⁶. Wypowiedzi dygnitarzy państwowych nie pozostawiały wątpliwości co do radykalnego antychrześcijańskiego kursu. Sekretarz stanu w ministerstwie do spraw kościelnych H. Muhs sugerował nawet „spacyfikowanie” Kościoła ewangelickiego oraz dokonanie rozdziału Kościołów od państwa (o czym mowa będzie w niżej cytowanym sprawozdaniu z narady referentów). Taką politykę zamierzano zrealizować na obszarach nie objętych konkordatem z 1933 r., zatem na terytorium okupowanego państwa polskiego włączonym do Rzeszy, tj. w Wielkopolsce (Warthegau), gdzie rzecznikiem „zawieszenia” działań Kościołów był namiestnik Artur Greiser. Zamierzeniem Greisera było wtłoczenie ideologii nazistowskiej do wszystkich dziedzin życia publicznego w powierzonym mu „okręgu Rzeszy” i ustanowienie wzorca ustrojowego nieznanego dotąd w „starej Rzeszy”, wolnego od wszelkich „biurokracyjnych obciążeń”⁴⁷. Destabilizację życia kościelnego spowodowaną wojną rząd niemiecki uważał za znakomitą okazję do przeprowadzenia swej własnej nazi-

⁴³ Por. zapis o rozmowie ks. Waltera Adolpha z wrocławskim ks. Ludwigiem Cuno, doradcą kardynała Bertrama. Por. W. Adolph, *Geheime Aufzeichnungen aus dem nationalsozialistischen Kirchenkampf 1937–1945*, Mainz 1979, s. 43.

⁴⁴ *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933–1945*, t. 4: 1936–1939, hrsg. v. L. Volk, Mainz 1981, s. 329. Wypowiedź kardynała Faulhabera z 24 VIII 1937. Cytuję fragment wypowiedzi: „Kardinal Faulhaber berichtet über die kirchenpolitische Lage. [...] es handelt sich um einen planmäßigen Vernichtungskampf”.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 688. Referat Freysinga über die Lage der katholischen Presse, Fulda 23. August 1939. Temat poruszony przez Freysinga był przedmiotem listu pasterskiego niemieckich biskupów (1938 r.). List został zaatakowany przez esesmańskie pismo „Schwarzes Korps” z 8 VIII 1938 w serii artykułów pt. *Die grosse Lüge des politischen Katholizismus*.

⁴⁶ K. Jonca, *Kardynał Bertram a nazizm...*, s. 300 i n.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 305. Por. J. Lubicz, J. Woliński, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych w Polsce w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 9, 1957, s. 8 i n.

stowskiej polityki wyznaniowej, odrzucając równocześnie możliwość ingerencji w sprawy kościelne na okupowanych obszarach państwa polskiego. (Zbędne wydaje się w tym miejscu referowanie etapów realizacji nazistowskiej polityki wyznaniowej w „okręgu Warty”⁴⁸.) Niemieckiej hierarchii kościelnej nie był wcale obojętny los Kościoła katolickiego na terenach włączonych do Trzeciej Rzeszy. Narastało przeświadczenie, że nazistowska polityka nie ograniczy się do walki z polskim Kościołem i jego wiernymi, lecz że wzorce tej walki zostaną również przeniesione na terytorium „starej Rzeszy”. W lutym 1941 r. przewodniczący Fuldańskiej Konferencji Biskupów informował nuncjusza Stolicy Apostolskiej Orseniga o konfiskacie mienia kościelnego na obszarach okupowanych przez Niemcy, a w kwietniu 1941 r. w piśmie do papieża Piusa XI relacjonował nasilanie się polityki antykościelnej i prosił o interwencję u centralnych władz Rzeszy. W piśmie z 22 X 1941 do ministra Rzeszy Kerrla kardynał protestował przeciwko polityce antykościelnej we wspólnej trosce łączącej diecezje „starej Rzeszy” z diecezjami świeżo inkorporowanymi do Niemiec. Kardynał przytoczył przykłady radykalnych posunięć władz nazistowskich, zatem aresztowania polskich duchownych, zamknięcie katedr w Poznaniu i Gnieźnie oraz innych kościołów, a nawet przykłady wysadzania ich w powietrze⁴⁹.

Od czasu wydania papieskiej encykliki *Z palącą troską* (1937 r.) najbardziej stanowcze stanowisko w sprawach nazistowskiej polityki kościelnej niemieccy biskupi wyłożyli w memoriale z 10 XII 1941 przesłanym na ręce kanclerza A. Hitlera. Memoriał dotyczył położenia Kościoła na terytorium Rzeszy i na obszarach inkorporowanych. Już we wstępie mowa była o „uciemnieniu Kościoła katolickiego i łamaniu odwiecznych praw” oraz wywołanym nim „poważnym zaniepokojeniu w najszerszych kręgach narodu niemieckiego”⁵⁰. W tym dziewięciostronicowym memoriale biskupi zawarli stanowczy protest przeciwko „walce unicestwiającej” prowadzonej przez rząd Hitlera przeciwko prawom i wolnościom Kościoła katolickiego. Na poparcie tej tezy przytoczyli biskupi przykłady likwidacji nabożeństw w katedrze w Strasburgu oraz zamknięcia 396 spośród 441 kościołów w Wielkopolsce. Przypominając naturalne prawo każdego człowieka do wolności biskupi wytykali akty przemocy (*Gewaltakte*) stosowane przez gestapo na obszarach okupowanych, zatem masowe aresztowania, przepędzanie ludzi, zsyłki do obozów koncentracyjnych i pozbawianie życia osób cywilnych „bez dowodu jakiegokolwiek winy”. W konkluzji memoriału powtórzyli dobitnie: „my niemieccy biskupi protestujemy przeciwko zniewalaniu wolności osobistej. Domagamy się sądowego do-

⁴⁸ Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993, s. 113 i n. Por. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945*, Poznań 1970; K. Jonca, *Polityka kościelna na obszarach włączonych do Trzeciej Rzeszy w świetle memoriałów kardynała A. Bertrama (1939–1944)*, SnFiZH, t. 7, 1981, s. 143–166.

⁴⁹ K. Jonca, *Polityka kościelna...*, s. 306.

⁵⁰ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej AA Wrocław), zespół akt kardynała Bertrama, IA 25 d 1. Denkschrift über Lage der katholischen Kirche in Deutschland vom 10. Dezember 1941.

chodzenia [*Nachprüfung*] wszystkich przedsięwzięć karnych [*Strafmassnahmen*] Tajnej Policji Stanu i uwolnienia wszystkich obywateli, którzy pozbawieni zostali wolności bez dowodu popełnienia czynu przestępczego zagrożonego obrabowaniem wolności”⁵¹. W memoriale biskupi powtarzali kilkakrotnie terminy: „bezustanne zastrzeżenia” oraz „protestujemy”, zarzucając instancjom rządowym spowodowanie w zakładach leczniczych i opiekuńczych likwidacji „nieproduktywnych obywateli” (*unproduktive Volksgenossen*), konfiskaty posiadłości klasztornych oraz naruszanie godności i honoru osób duchownych. Ponieważ na tak obszerny memoriał biskupi nie otrzymali żadnej odpowiedzi z kancelarii Rzeszy, przewodniczący konferencji biskupów udostępnił jego treść (19 III 1942) ministrom do spraw kościelnych, edukacji oraz sprawiedliwości. W piśmie przewodnim kardynał Bertram przypomniał, że nie otrzymał żadnej odpowiedzi na memoriał przesłany przed trzema miesiącami kanclerzowi Rzeszy i ta okoliczność uzasadnia potrzebę udostępnienia memoriału również ministrom resortowym, tym bardziej że wydano ponownie zarządzenia wymierzone w interesy życiowe Kościoła katolickiego. W rocznicę przesłania memoriału (10 XII 1941) Hitlerowi wobec braku jakiegokolwiek reakcji przewodniczący Fuldajskiej Konferencji Biskupów przesłał kanclerzowi 18 XII 1942 kolejny memoriał o położeniu Kościoła. Tym razem szef kancelarii Rzeszy dr Hanns Lammers poinformował kardynała, że dołoży starań, by przedłożyć memoriał wodzowi⁵². Na treść memoriałów Hitler nie zareagował, ani też do końca wojny nie złągodził antykościelnej polityki.

* * *

Przebieg narady roboczej referentów do spraw kościelnych w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy nie pozostawiał wątpliwości co do roli nazistowskiej służby bezpieczeństwa w realizacji radykalnego kursu antykościelnego i dechrystianizacji po rozpoczęciu agresji na Związek Radziecki. Znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy ustalenia poufnej narady dotarły do wiadomości hierarchów kościelnych, nie wydaje się istotne. Wszak nie budzi wątpliwości, że centralne instancje państwa i partii wyznaczyły służbie bezpieczeństwa konkretne działania w walce z Kościołami zmierzającej do unicestwienia instytucjonalnych struktur oraz wyznań chrześcijańskich. „Walkę unicestwiającą” i „kampanię szkalowania” niemieccy biskupi dostrzegli u ich zarania jeszcze w latach przedwojennych. Znamienne, że jesienią 1941 r. nasilenie zmagania z „najbardziej niebezpiecznym wrogiem wewnętrznym”, tj. z chrześcijaństwem (w myśl terminologii użytej w toku narady roboczej), zbiegło się z pierwszymi znaczącymi zwycięstwami niemieckimi na froncie wschodnim, które zdawały się rokować rychłe pokonanie bolszewizmu. Założenia i cele narady roboczej określił we wprowadzających słowach szef gestapo SS-brigadeführer Heinrich Müller, zatem scentralizowanie działań

⁵¹ Czytamy tam: „ohne den Nachweis einer Freiheitsberaubung bedrohten Straftat ihrer Freiheit beraubt sind”.

⁵² *Ibidem*. Telegram z 21 XII 1942.

wszystkich referentów do spraw kościelnych na terytorium Niemiec i stworzenie „zwartego frontu referentów” w walce z najbardziej niebezpiecznym wrogiem narodowosocjalistycznego światopoglądu, tj. z Kościołami. Doświadczenia lat wojennych wymagają użycia w walce oprócz metod wywiadowczych również środków egzekucyjnych. Müller dowodził, że obecnie „politykujący Kościół” przejął rolę, jaką w 1918 r. grali spartakiści i marksiści. Wątek przypisujący „kościelno-politycznemu przeciwnikowi” rolę najgroźniejszego wroga kontynuował SS-sturmabführer Albert Hartl, pełniący od 1935 r. funkcje kierownika referatu kościelnego w Amt II centrali SD w Berlinie, następnie (dzięki protekcji Heydricha) funkcje kierownika referatu w Amt VII Gestapo, a od 1940 r. szefa referatu w Amt IV Gestapo. Uchodził za wytrawnego znawcę Kościołów i wyznań. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych na uniwersytecie monachijskim (1929 r.) i po święceniach kapłańskich był nauczycielem religii w kilku szkołach i seminariach, dopóki w 1933 r. nie wstąpił do NSDAP i zerwał z kościołem rzymskokatolickim. Dzięki osobistej „opiece” Reinharda Heydricha został funkcjonariuszem głównego urzędu SD (SD – Haupt-Amt) i szybko awansował w pionie SD oraz w Amt IV Gestapo do chwili, gdy w końcu 1941 r. popadł w konflikt z szefem gestapo SS-gruppenführerem Müllerem posądzany o sprzyjanie jezuitom⁵³. W momencie narady Hartl pełnił jeszcze funkcje kierownika referatu w Amt IV i jemu też przypadło podsumowanie obrad i sformułowanie wniosków. Hartl wpieryw w referacie dokonał analizy sytuacji kościelno-politycznej i na jej tle wymienił zadania i cele służby bezpieczeństwa. Podkreślił konieczność doprowadzenia do zmiany sytuacji prawnej Kościoła i nadanie mu charakteru stowarzyszenia (*Verein im bürgerlichen Sinne*), ale ostatecznym celem winno być „doszczętne rozbiście całego chrześcijaństwa”. Powołując się na tajny okólnik kancelarii Rzeszy do gauleiterów Hartl dowodził niemożliwości pogodzenia chrześcijaństwa z narodowym socjalizmem, zatem również potrzeby zarzucenia propagowanych przed laty rozwiązań kompromisowych, tj. ruchu Niemieckich Chrześcijan i „Kościoła Rzeszy”. Aktualnym zadaniem służby bezpieczeństwa jest zapobieganie „umacnianiu się i popierania chrześcijaństwa” oraz doprowadzenie do jego rozbitcia (*Zersplitterung*). Obrady pierwszego dnia skoncentrowały się przede wszystkim na

⁵³ IZ Monachium, sygn. 7429/ 87, F 145. Dokumenty z przesłuchania b.SS-sturmabführera Alberta Hartla z 22 III 1946 przez Military Intelligence Service Center APO 757. Hartl w 1929 r. został wyświęcony przez kardynała Faulhabera. Po zerwaniu z Kościołem dzięki kontaktom z elitą NSDAP i SD (Himmlerem, Heydrichem i innymi wysokimi funkcjonariuszami) awansował w SD Reichszentrale. W 1936 r. został obersturmführerem, w latach 1935–1939 kierował referatem do spraw kościelnych w Amt VII RSHA, następnie w latach 1940–1941 był szefem referatu do spraw kościelnych w Amt IV (Gestapo). W 1941 r. powierzono mu misję zbadania sytuacji Kościołów w południowej Rosji. W 1943 r. po rekonwalescencji w Zakopanem powrócił do Berlina i został funkcjonariuszem w Amt VI Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. W 1944 r. pełnił misję w okupowanej Jugosławii. W 1943 r. przebywał w Rzymie z polecenia szefa wywiadu Walthera Schellenberga. Był autorem 4 broszur o wymowie antykościelnej. Publikował pod pseudonimami Anton Holzner lub Georg Albert. Po II wojnie światowej w toku przesłuchań podał jako zawód: nauczyciel, duchowny, funkcjonariusz SD.

problemach zwalczania Kościoła katolickiego, zatem „politykujących Kościołów” oraz sekt, następnie na zadaniach wywiadu w walce z „politykującym katolicyzmem” w Rzeszy (ref. SS-obersturmführer Kunze) i z watykańską polityką światową (ref. SS-untersturmführer Jakobs). Znamienne, że nie mniej negatywnych ocen doczekał się w drugim dniu narady niemiecki protestantyzm z jego ruchami Niemieckich Chrześcijan, Kościoła Wyznającego i innymi ugrupowaniami. SS-obersturmführer Stiller w ocenie aktualnej sytuacji w niemieckim protestantyzmie co prawda przypisywał Kościołowi Wyznającemu negatywne intencje, jednak zdecydowanie ostro ocenił wrogie działania Niemieckich Chrześcijan. Stwierdził, że na zewnątrz mniej ujawniają się jako wrogowie dzisiejszego państwa, są bowiem przeważnie członkami partii lub stoją blisko partii, tym bardziej jednak zgubny jest ich „destrukcyjny wpływ na polu światopoglądowym”. Stiller stanowczo odrzucił ideę budowy „Kościoła Rzeszy” propagowaną przez Niemieckich Chrześcijan. Najbliższym celem winno być „oddzielenie protestantyzmu od narodu”, a celem dalekosiężnym „unicestwienie Kościoła ewangelickiego”. Referent sceptycznie ocenił wysiłki zjednoczeniowe Kościołów ewangelickich i stworzenie „Kościoła Rzeszy” wciąż jeszcze podejmowane przez ministerstwo do spraw kościelnych i postulował „sianie niezgody” oraz ich sparaliżowanie. Zadanie służb bezpieczeństwa wobec Kościołów ewangelickich referent wyłożył w sześciu punktach. W osobnym referacie scharakteryzował również zadania wywiadu wobec „światowego protestantyzmu” oraz „ruchu oksfordzkiego” (ekumenicznego), w którym dopatrywał się wpływów „międzynarodowego żydostwa”. Wśród sześciu postulatów działań służb bezpieczeństwa wobec protestantyzmu Stiller zamieścił m.in. unicestwienie (*Ausrottung*) międzynarodowych stowarzyszeń ewangelickich i wszelkich powiązań z protestantyzmem poza granicami Niemiec, nadto śledzenie ruchu oksfordzkiego i jego unicestwienie oraz „stopniowe unicestwienie wszystkich stowarzyszeń wyznaniowych, takich jak »Gustav-Adolf Verein«, wszelkich stowarzyszeń męskich i żeńskich, wreszcie całkowite wyłączenie protestantyzmu”. Inny referent (SS-hauptscharführer Erhardt) formułował zadania wobec sekt, grafologów i wróżbitów, które również zmierzały do ich rozbitcia z uwagi na ich powiązania międzynarodowe. Osobny wątek narady stanowiły problemy Kościołów prawosławnych na świeżo zdobytych obszarach Związku Radzieckiego. Ze względu na „zarażenie bolszewizmem” prawosławia referent tego tematu (SS-untersturmführer Wandeleben) nie przewidywał udzielenia mu poparcia w odbudowie struktur organizacyjnych, a nawet wspierania indywidualnych duchownych prawosławnych ujawniających się „po uwolnieniu z bolszewickiego jarzma”. Duchowni prawosławni o tyle tylko mogliby liczyć na poparcie, o ile ujawnialiby się jako przeciwnicy Kościoła rzymskokatolickiego. Referent uznał za konieczne stworzenie sieci „mężów zaufania” penetrujących grupy prawosławnych „celem zorientowania się we wszystkich politycznych prądach”.

Podsumowania narady dokonał kierownik referatu do spraw kościelnych w Amt IV Gestapo, wspomniany wyżej Albert Hartl, który nawiązywał do przewodniej myśli dwudniowych obrad: „policja bezpieczeństwa zasadniczo nie jest

zainteresowana wspieraniem jakiegokolwiek ugrupowania kościelnego. Jeśli to czyni, to tylko z uwagi na osiągnięcie naszego celu – rozcłonkowania, rozbicia i zniszczenia chrześcijaństwa”. Generalne założenia realizacji polityki antykościelnej przez służby bezpieczeństwa Hartl uzupełnił szczegółowymi i wielowątkowymi wskazówkami m.in. dla referentów aparatu gestapo i wywiadu oraz wytycznymi dotyczącymi metod postępowania np. wobec duchownych porzucających Kościół, wobec listów pasterskich Fuldajskiej Konferencji Biskupów oraz wobec Niemieckich Chrześcijańskich uznanych obecnie za wrogów na równi z członkami Kościoła Wyznającego. W opinii Hartla zadania sprowadzają się nie tylko do unicestwienia Kościoła policyjnymi środkami egzekucyjnymi („nicht nur durch staatspolizeiliche Exekutivmassnahmen auszurotten”), lecz również do współdziałania „ręka w rękę” z wszystkimi właściwymi instancjami rządowymi, kierownictwami okręgowymi i powiatowymi partii i do udzielania im wszechstronnego wsparcia w realizacji polityki antykościelnej. W dołączonej do podsumowania czteropunktowej dyrektywie (*Arbeitsanweisung*) Hartl zalecał: 1) unikanie w czasie wojny przedsięwzięć, które mogłyby negatywnie oddziaływać na nastroje ludności, oraz niepodejmowanie zasadniczych kroków wymierzonych w Kościół i jego instytucje. Nadto należy natychmiast wstrzymać konfiskaty klasztorów – czytamy w dyrektywie roboczej – oraz zaniechać masowych aresztowań osób duchownych, wstrzymać rozwiązywanie centralnych organizacji kościelnych i nie podejmować się rozstrzygania zasadniczych problemów (!); 2) podejmowanie jednak kroków interwencyjnych najostrzejszymi środkami w wypadkach rażących, ale po wyrażeniu zgody Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy; 3) dołożenie starań, by Kościół nie odzyskał jakichkolwiek utraczonych pozycji. W żadnym wypadku nie mogło być mowy o zwrocie klasztorów. Nie można też dopuścić, by jakiegokolwiek instancje państwowe lub partyjne nie składały Kościołowi obietnic zwrotu skonfiskowanego mienia; 4) Hartl eksponował zadania wywiadowcze sektora kościelno-politycznego służb bezpieczeństwa i potrzebę gromadzenia informacji o wrogich i podburzających działaniach Kościoła celem udowodnienia, że cały Kościół dopuścił się zdrady głównej. Hartl zapewniał uczestników narady, że wytyczne „odpowiadają wyraźnej dyrektywie wodza”. Nietrudno było zauważyć, że w czteropunktowych wytycznych nie eksponowano zadania „unicestwienia” Kościołów ani też zadań natury egzekucyjnej, o których mowa była we wstępnym przemówieniu jego przełożonego, tj. szefa gestapo Heinricha Müllera. Nie wiadomo, czy brak tych elementów nie przesądził o utracie zaufania Müllera do działań Hartla. W kilka tygodni po wrześniowej naradzie Hartl został odwołany ze stanowiska kierownika referatu w Amt IV Gestapo. W powojennych zeznaniach w amerykańskim Military Intelligence Service Center Hartl przypisywał realizację „funkcji egzekucyjnej w kwestiach kościelnych” radcy rządowemu Erichowi Rothowi (kierownikowi referatu kościelnego w Amt VI), który wszystkie doniosłe decyzje konsultował z Müllerem⁵⁴.

⁵⁴ Por. przypis 53.

REICHSSICHERHEITSDIENST IM VERWIRKLICHUNGSPROZESS
DER KIRCHENPOLITIK DES „DRITTEN REICHES“

Zusammenfassung

Die Verf. stellen den bisher nicht veröffentlichten Bericht aus der vertraulichen Beratung der Kirchensachbearbeiter im Reichssicherheitshauptamt dar, die vom 22. bis zum 23. September 1941, also in der Anfangsphase der Aggression auf die Sowjetunion veranstaltet wurde. In der umfangreichen Einleitung hoben sie das Leitmotiv der Beratung hervor, das unter Beteiligung des Brigadeführers und Chefs der Gestapo Heinrich Müller stattfand. Die Beratung diente der Ausarbeitung einer einheitlichen Taktik im Kampf gegen den „gefährlichsten Feind der nationalsozialistischen Weltanschauung“, d. i. gegen das Christentum und die Institutionen der römisch-katholischen sowie der protestantischen Kirche Deutschlands. Der Chef des Reichssicherheitsdienstes, Reinhard Heydrich, befahl den Staatspolizeistellen eine geschlossene „Kampfführung“ mit allen Informations- und Reperssionsmitteln. In der Einleitung wurden die Hauptphasen des ideologischen Kampfes der NSDAP gegen die Bekenntnisse und kirchliche Institutionen zur Darstellung gebracht, dann skizzierten sie die Lage der katholischen Kirche sowie seinen Widerstand gegen den Nazismus. Sie charakterisierten auch den „Kirchenkampf“, der durch die protestantische Kirche gegen den Nationalsozialismus geführt wurde. Das deutsche Episkopat protestierte ergebnislos in seinen Denkschriften aus den Jahren 1941–1942 gegen die Politik der Regierung, die nach einer Ausrottung der Religion und der kirchlichen Institutionen strebte. Die während der Beratung der Kirchensachbearbeiter gehaltenen Referate sowie ihre Ergebnisse bestätigten die Absicht der Zentralorgane des Staates, den „Vernichtungskampf“ zu intensivieren, die „Zersplitterung“ der Kirchen herbeizuführen, und endlich alle Bekenntnisse „auszurotten“, sogar jene protestantischen Glaubensbewegungen, die vom Anfang des nationalsozialistischen Regimes an ihre Loyalität der NSDAP gegenüber bekundet hatten.

Übersetzt von Wojciech Kunicki

Aneks

Vertraulich!

Bericht über die Arbeitstagung
der Kirchensachbearbeiter
beim Reichssicherheitshauptamt
am 22. und 23. September 1941 (II B 585/41)

Arbeitsprogramm für die Tagung der Kirchenbearbeiter
bei den Staatspolizeistellen am 22. und 23. September 1941.

22. September

- 1) Die letzte Entwicklung der kirchenpolitischen Lage und unsere gegenwärtigen Hauptaufgaben –
SS-Sturmbannführer Hartl.
- 2) Sicherheitspolizeiliche Massnahmen zur Bekämpfung der politischen Kirchen und Sekten –
Regierungsrat Roth und Regierungsassessor Hahnenbruch.
- 3) Nachrichtendienstliche Aufgaben im Kampf gegen den politischen Katholizismus im Reich –
SS-Obersturmführer Kunze.
- 4) Die vatikanische Weltpolitik und unsere nachrichtendienstlichen Aufgaben –
SS-Untersturmführer Jakobs.

Aussprache.

23. September

- 5) Die gegenwärtige kirchliche Lage des deutschen Protestantismus –
SS-Obersturmführer Stiller.
- 6) Probleme der Sektenbearbeitung und Sektenbekämpfung –
SS – Hauptscharführer Ehrhardt.
- 7) Der Weltprotestantismus sowie die Oxfordbewegung und die daraus sich ergebenden nachrichtendienstlichen Aufgaben –
SS-Obersturmführer Stiller.
- 8) Die Problematik der Ostkirchen und die nachrichtendienstlichen Folgerungen –
SS-Untersturmführer Wandesleben.
- 9) Die gegenwärtigen nachrichtendienstlichen Probleme der Freimaurerei –
SS-Hauptsturmführer Kolrep
Aussprache.
- 10) Zusammenfassende Richtlinien für die Behandlung der kirchenpolitischen Gegner –
SS-Sturmbannführer Hartl

1. SS-Brigadeführer Müller,

Eröffnung der Arbeitstagung.

Der Brigadeführer betonte mit seinen einleitenden Worten, dass diese Arbeitstagung den Sinn habe, eine einheitliche Ausrichtung sämtlicher Kirchen-sachbearbeiter des Reiches zu erzielen. Dies ist gerade bei der Bearbeitung der Kirchen von besonderer Wichtigkeit. Es ist erforderlich, dass diesem gefährlichsten Gegner der nationalsozialistischen Weltanschauung eine geschlossene Front von Sachbearbeitern gegenübertritt. Es sind ferner Dinge zu erörtern, die niemals in Erlassen und schriftlichen Direktiven usw. von Berlin an die Staatspolizeistellen weitergegeben werden können. In vielen Fällen ist es erforderlich, dass man sich angewöhnen muss, zwischen den Zeilen zu lesen und darnach zu handeln. Um hier einen richtigen Weg zu finden, ist es also erforderlich, die Sachbearbeiter von Zeit zu Zeit zusammenzurufen und sie mündlich über alle aktuellen Dinge zu unterrichten.

Der Brigadeführer ging dann kurz auf die Entwicklung der politischen Kirchen und ihre Bearbeitung durch die Staatspolizei und den SD ein. Im Funktionsbefehl 37 wurde festgelegt, dass das Schwergewicht der Bearbeitung der kirchenpolitischen Fragen beim SD liege. Die Erfahrungen der Kriegszeit haben nunmehr gezeigt, dass eine geschlossene Bekämpfung sowohl nachrichtlicher als auch exekutiver Art erforderlich wurde.

Der Gruppenführer hat daher nunmehr endgültig entschieden, dass für die Zukunft eine geschlossene Bekämpfung des gefährlichsten aller gefährlichen Gegner durch die Staatspolizeistellen erfolgen muss.

Die politische Kirche übernimmt heute die Rolle, die die Spartakisten und Marxisten von 1918 spielten. Für diese Haltung ist den politischen Kirchen einst die Rechnung zu präsentieren. Wir haben daher mit allen uns zur Verfügung stehenden Mitteln dieses Material zusammenzutragen und weiterhin dem kirchenpolitischen Gegner in Schach zu halten.

2. SS-Sturmbannführer Hartl,

die letzte Entwicklung der kirchenpolitischen Lage und unsere gegenwärtigen Hauptaufgaben.

In seinen Ausführungen schloss sich Sturmbannführer Hartl den Eröffnungsworten des Brigadeführers an und betonte noch einmal, dass die kirchenpolitischen Gegner heute die gefährlichsten Gegner seien. Nicht nur auf Grund der hinter ihnen stehenden zahlenmässig grossen Masse, sondern auch auf Grund ihrer ungeheueren Erfahrungen seit 2 Jahrtausenden.

Durch die päpstliche Enzyklika „mit brennender Sorge“ hat Papst Pius der XI. sich an die ganze Welt gewandt und dargelegt, dass der Nationalsozialismus sich niemals mit dem Christentum vereinbaren lasse. Mit dieser Enzyklika rief der Papst die ganze Welt zum Kampf gegen das 3. Reich auf. Dieser Ruf erhielt ein grosses Echo, besonders bei den bekannten internationalen Gegnern des Nationalsozialismus, dem Judentum. Katholische Hetzer verbreiteten Greuelmeldungen über den Nationalsozialismus in der ganzen Welt. Es entstanden so die verschiedensten Hetzzentralen. Auch der Weltprotestantismus hat sich dieser Hetze angeschlossen, insbesondere im englisch-amerikanischen Raum und in den nordischen Ländern. Das Wort des Kardinal Faulhaber, nach dem der Katholizismus und der Protestantismus nicht mehr gegeneinander stehen, sondern einen gemeinsamen Kampf gegen eine neue Weltanschauung zu führen haben, begann sich zu verwirklichen. Auch die internationalen Sekten gingen mit dieser Entwicklung Hand in Hand.

Während des jetzigen Krieges gelang es bereits einen Teil dieser Hetzzentralen gegen den Nationalsozialismus zu erkennen und auszuheben.

Es kann allgemein gesagt werden, dass das Christentum vor 1933 sich gegen den Nationalsozialismus stellte. Nach 1933 versuchten verschiedene Gruppen, meist unterstützt von Angehörigen der Bewegung, eine Synthese zwischen Christentum und Nationalsozialismus zu suchen. Einem Teil der Vertreter dieser Richtung war es ernst mit diesen Bestrebungen. Den Kirchenleitungen jedoch war es von Anfang an klar, dass diese Versuche erfolglos sein würden und so gingen langsam alle kirchlichen Kreise mit nur wenigen Ausnahmen zum Kampf gegen den Nationalsozialismus über.

Dies führte zu sicherheitspolitischen Massnahmen, sodass heute schon ein Teil dieser kirchlichen Macht zurückgedrängt werden konnte. Diese Zurückdrängung der Machtstellung der Kirchen erfolgte u. a. auf dem Gebiete des Vereinswesens, des Schulwesens, der Presse und des Schrifttums. Z. B. wird das Schrifttum, das den Grundsätzen der NSDAP zuwiderläuft, verboten (u. a. auf dem Gebiete der Bevölkerungspolitik, der Höherstellung des Begriffs Jungfräulichkeit als Ehe). Das Ziel ist hier, dass nur noch rein religiöse Schriften, wie Gebetsbücher usw. zugelassen werden und solche, die sich mit irgendwelchen allgemeinen Fragen befassen, verboten werden. Die Zurückdrängung der Kirche erfolgte weiter bei den Hochschulen, aus der Kunst (besonders Ausstellung), Ausschaltung aus dem Wirtschaftsleben, Beschneidung der Steuervergünstigungen, Verbot des Erwerbs landwirtschaftlicher Grundstücke, Nichtgenehmigung von Kirchenneubauten bei Neusiedlungen z. B. Hermann-Göring-Werke.

Das bei allen Massnahmen zu verfolgende Hauptziel muss das sein: Der Kirche nur noch den Charakter eines Vereins im bürgerlichen Sinne aufzustempeln. Diesem Ziele kommt man in den neuerworbenen Gebieten schon dadurch näher, dass der Kirche der Charakter einer Körperschaft des öffentlichen Rechts genommen wird, keine Kirchensteuern mehr erhoben werden sollen, die Kirche selbst lediglich einen Kirchenbeitrag (Mitgliederbeitrag) erheben darf.

Für unsere Beobachtung der politischen Kirche ist folgende Entwicklung innerhalb der Kirche von Bedeutung:

Die Kirche kämpft in offener und getarnter Form gegen den Nationalsozialismus. U. a. versucht sie, diesen zu verfälschen und zu verbessern. Sie will ihn innerlich zersetzen und aushöhlen. Seit Kriegsbeginn zeigt sich besonders, dass, wenn das Volk in Hochstimmung war, die Kirche sich still und abwartend verhielt, stockten jedoch die militärischen Fortschritte und die Stimmung des Volkes sank und wurde nervös, begann die Kirche zu hetzen. Dann begannen die konfessionellen Totengräber ihr Werk, um die Volkstimmung weiter herabzusetzen und ihre konfessionellen Ziele zu verwirklichen. – Dolchstoss-Politik gegen das Volk – .

Die Kirche ist bestrebt, während des Krieges die verloren gegangenen Machtpositionen zurückzuerobern. Es ist daher unsere Aufgabe, der Kirche keine Handhabe zu entsprechender Gegenpropaganda zu geben – Stemplung von Geistlichen durch staatspolizeiliche Massnahmen als Märtyrer. Scharfe Massnahmen sind jedoch überall dort erforderlich, wo sich starke konfessionelle Gegner bemerkbar machen. Bei den Massnahmen auf kirchenpolitischem Sektor müssen jedoch die zentralen Weisungen, die oft direkt vom Führerhauptquartier erfolgen, beobachtet werden. Aus diesem Grunde kann die Staatspolizei im Einzelnen nicht immer aus eigener Initiative handeln, sondern muss auch vorher mit dem Reichssicherheitshauptamt sich in Verbindung setzen.

Bei der von uns einzuschlagenden Taktik ist heute mehr denn je ein Anpassen an die jeweilige Situation erforderlich.

Um diese Aufgaben gegen den konfessionellen Gegner auch während des Krieges mit beschränkten Kräften meistern zu können, war eine Verschmelzung von Stapo- und SD-Sachbearbeitern auf diesem Sektor bei der Stapo erforderlich.

Unser Endziel ist die restlose Zerschlagung des gesamten Christentums. Diesem Ziele kann jedoch nur schrittweise näher gekommen werden. Unsere augenblickliche Aufgabe ist die, die einmal gewonnenen Positionen auf kirchlichem Gebiet unbedingt zu halten und Abwehrmassnahmen bei groben Verstössen von Geistlichen usw. durchzuführen, bis die Zeit wieder zum Grossangriff gekommen ist. Dies ergibt zwangsläufig eine Intensivierung der nachrichtlichen Tätigkeit zur Erforschung und Beobachtung des Katholizismus und der anderen kirchenpolitischen Gruppen. Es ist also ständig Material über die Taktik und Arbeitsweise der Kirche, die sich besonders als Staatsgegner herausstellt, zu sammeln um dieses Material im geeigneten Augenblick mit beweiskräftigen Unterlagen (Originale, Foto-Kopien usw.) dem Führer vorlegen zu können.

Dass nunmehr auch die Partei den gleichen Weg geht, zeigt ein vor kurzem von der Partei-Kanzlei des Führers an die Gauleiter herausgegebenes Geheimrundsreiben. Dieses Rundsreiben legt klar die Stellung zwischen dem Christentum und dem Nationalsozialismus dar. Es wird hierin bewiesen, dass Christentum und Nationalsozialismus unvereinbar seien. Auch die ver-

schiedentlich angestrebten Kompromiss-Lösungen z. B. der Deutschen Christen (Reichskirche) usw. werden abgelehnt. Während der Nationalsozialismus nach dem neuesten Stande der Forschungen wissenschaftlich untermauert ist und ständig ergänzt wird, baut das Christentum auf einer bald 2000 Jahre alten Scheinwissenschaft der „Theologie“ auf, die gestützt durch kirchliche Dogmen, jede ernstliche wissenschaftliche Arbeit untergräbt. Der Reichleiter Borrmann schreibt hier u. a.: Wenn der Jugend vom Christentum nichts mehr gelehrt wird, werden spätere Generationen von dem Vorhandensein einer christlichen Kirche nichts mehr wissen. Die Stärkung und Förderung des Christentums ist daher, ganz gleichgültig in welcher Form, grundsätzlich abzulehnen und vorerst die Zersplitterung zu betreiben.

3. SS-Sturmbannführer Roth

Sicherungspolizeiliche Massnahmen zur Bekämpfung der politischen Kirchen und Sekten

SS-Sturmbannführer Roth gab einen Überblick über die zwischenzeitlich eingeleiteten Massnahmen gegen die Kirche und betonte hierbei, dass es notwendig sei, diese Massnahmen möglichst gleichmässig im ganzen Reichsgebiet anzuwenden, um damit die Wirksamkeit der Massnahmen zu erhöhen, denn die Kirche sei der letzte aber der gefährlichste Gegner des Nationalsozialismus, der vollständig vernichtet werden muss.

Die staatspolizeilichen Massnahmen gegen die Kirche müssen für die Dauer des Krieges jedoch so taktvoll getroffen und propagandistisch untermauert werden, dass dadurch keine grössere Verstimmung der Bevölkerung eintritt. U. a. soll auch vermieden werden, mit dem Konkordat in Konflikt zu kommen. Es ist jedoch darauf zu achten, dass Vertreter der Kirche, die gegen staatliche Anordnungen verstossen, 1. zur Rechenschaft gezogen und 2. gebührend in ihre Schranken zurückgewiesen werden.

Grundsätzlich ist die Kirche auf ihre Seelsorgetätigkeit zu beschränken und ihr jegliche Möglichkeit zur Betreibung von weltanschaulicher Arbeit zu nehmen.

Bei den Delikten, begangen durch Vertreter der Kirche oder kirchlicher Einrichtungen, die nicht politischer Art sind z. B. Betrug, Untreue, Unterschlagung usw., ist die Staatspolizei lediglich nachrichtendienstlich einzuschalten. Die Bearbeitung der Fälle selbst ist Aufgabe der Krim.-Polizei bzw. der Ortspolizei Sittlichkeitsdelikte, begangen durch Geistliche oder Vertreter der Kirche sind jedoch durch Staatspolizeistellen selbst zu bearbeiten.

In Fällen von Verstössen gegen das Heimtückengesetz, Kanzelmisbrauch usw., hat die Praxis gezeigt, dass die Abgabe an die örtlichen Gerichte unzumässig ist. In den meisten Fällen versagten die Justiz – Behörden, da dort die verantwortlichen Männer oft politisch ungeschult oder konfessionell gebunden sind.

Entsprechend dem Erlass vom Februar 1941 „Massnahmen gegen hetzerische Geistlichen“ müssen solche Hetzer am zweckmässigsten in ein KZ überwiesen werden. Ist jedoch beabsichtigt ein Strafverfahren einzuleiten, so ist hierüber die Entscheidung des Reichssicherheitshauptamtes einzuholen. Anzeigen gegen Geistliche wegen Verstoss gegen das Sammlungsgesetz, Reichsflaggengesetz, Nichteinhaltung des Fronleichnamstages usw., sind dagegen an die Gerichte abzugeben. Handelt es sich in diesen Fällen um bekannte Hetzer, kann auch eine Einlieferung in ein KZ beantragt werden.

Bei der Begründung von staatspolizeilichen Massnahmen, Erteilung einer Warnung, Verhängung eines Sicherungsgeldes, eines Aufenthaltsverbotes, eines Redeverbotes ist als Grundlage grundsätzlich nur das Gesetz über die Geheime Staatspolizei anzuführen. Lediglich bei Auflösung von Vereinen, wo die Festsetzung oder Neugründung der Organisation unter Strafe gestellt werden soll, ist auch die Verordnung vom 28.2.33 anzuführen. Als wirksames Mittel hat sich besonders die Verhängung eines Sicherungsgeldes erwiesen, das bisher viel zu wenig angewandt wurde. So können nach dem neuesten Erlass die Stapo-Leiter ein Sicherungsgeld in Höhe bis zu RM 3000 – nach eigenem Ermessen festsetzen. Bei Beträgen über RM 3000 ist jedoch die Genehmigung des RSHA einzuholen. Diese Massnahme ist zukünftig häufiger anzuwenden, allein schon aus dem Grunde, da die Kirche über ein grosses Vermögen verfügt. Die Beantragung von Aufenthaltsverboten ist zukünftig soweit als irgend möglich zu beschränken. Ein Antrag ist nur noch dann mit genauer Begründung an das RSHA zu stellen, wenn ohne die Entfernung des Geistlichen von seinem augenblicklichen Aufenthaltsort keine Ruhe eintritt. Durch diese Massnahmen wurden, wie es sich bisher gezeigt hat, die weitere Überwachung solcher Geistlichen erschwert. Die zuständigen Stellen, u. a. die Gauleiter, in deren Bereich solche Geistlichen ziehen, sträuben sich, gegen die Unterbringung. Einer Ausweisung aus dem Reich kann aber vorerst noch nicht vorgenommen werden. Sollten jedoch Aufenthaltsverbote erforderlich sein, so sind die örtlichen Verhältnisse und die Konstruktion der Gebiete zu berücksichtigen, z. B. bei der Ausweisung aus dem Rheinland muss zweckmässigerweise gleichzeitig auch die Provinz Westfalen miteinbegriffen werden.

Aufenthaltsgebot.

Anträge auf Aufenthaltsgebot gegen Geistliche sind nur in ganz dringenden Fällen zu stellen.

Redeverbot.

Das Redeverbot stützt sich auf den Erlass vom 6.6.1936, erstreckt sich jedoch nicht auf die rein seelsorgerliche Arbeit. Ein Geistlicher, dem ein Redeverbot erteilt wurde, kann nach wie vor den Gottesdienst abhalten und seine sonstige seelsorgerliche Tätigkeit ausüben, z. B. Taufen, Trauungen, Beerdigungen usw. Er darf jedoch keine Vorträge auf Tagungen, Schulungswochen, Exerzitien usw. halten und auch nicht vertretungsweise den Gottesdienst in anderen Orten durchführen. Der

Antrag auf ein Redeverbot ist grundsätzlich beim Reichssicherheitshauptamt zu stellen und in der Hauptsache nur bei solchen Geistlichen anzuwenden, die ständig in der Schulung tätig sind, z. B. Wanderprediger, Exerzitienmeister usw.

Betätigungsverbot.

Wesentlich bedeutungsvoller wirkt sich das Betätigungsverbot aus. Dieses stellt die Tätigkeit des Pfarrers restlos lahm. Es kann daher nur in schwerwiegendsten Fällen beantragt werden. Es wird sich aber hier meist als zweckmässiger herausstellen, Schutzhaft zu beantragen.

Schutzhaft.

Bei Schutzhaftangelegenheiten ist nach dem Erlass vom 24.8.1936 auch heute noch zu handeln. Die Schutzhaftdauer soll eine möglichst lange sein. Schutzhaft ist gegen alle Personen grundsätzlich nur mit Genehmigung des Reichssicherheitshauptamtes zu verhängen. Dem Antrag sind möglichst Vernehmungsniederschriften mit einzelnen Zeugenaussagen beizufügen und in der Stellungnahme der Dienststelle ist genau die Dauer der zu beantragenden Schutzhaft vorzuschlagen. Geistliche werden grundsätzlich den Konzentrationslager Dachau zugeführt. Es ist daher bei Antrag auf Verhängung der Schutzhaft für Geistliche eine Stufenangabe nicht erforderlich. Kranke Geistliche werden entsprechend ihrem gesundheitlichen Zustand automatisch in andere Lager eingewiesen. Antrag auf Schutzhaft bei Ablehnung des Haftbefehls ist nur in den Fällen zu stellen, wenn auch sonst die Voraussetzungen für eine Schutzhaft gegeben waren.

Kirchliche Vereine.

Die Tätigkeit der kirchlichen Vereine ist nach wie vor einzudämmen. Dies kann geschehen durch Versammlungsverbot, Betätigungsverbot, Konzessionsentzug und Auflösung. Hierbei ist jedoch zu berücksichtigen, dass bei Reichsvereinen und bei solchen Vereinen, die einen grösseren Einfluss ausüben, entsprechend den allgemeinen Weisungen kurz zu treten ist. Örtliche Vereine können jedoch nach wie vor nach Genehmigung durch das Reichssicherheitshauptamt aufgelöst werden. Bei den Auflösungen ist gleichzeitig ein Vorschlag über die Vermögensverwertung einzureichen. Falls diesen Vereinen keine staatsfeindliche Betätigung nachgesagt werden kann, ist grundsätzlich das Vermögen zur Selbstliquidation zu belassen, bzw. auf die bisherigen Vereinsleiter einzuwirken, dass sie das Vermögen freiwillig der NSV übergeben.

Einziehungsverfahren bei staatsfeindlichem Verhalten.

Bei staatsfeindlichem Verhalten ist Antrag auf Einziehung des Vermögens auf Grund der gesetzlichen Bestimmungen zu beantragen. Handelt es sich jedoch um Vermögenswerte unter 100,- RM, so erscheint es am zweckmässigsten, diese direkt einzuziehen und einer Parteidienststelle zu überweisen. Sollten die Betroffenen jedoch Beschwerde erheben, so ist immer noch Zeit genug, um den entsprechenden Antrag auf Einziehung zu stellen. Es ist grundsätzlich zu berücksichtigen, dass das Einziehungsverfahren und das Beschlagnahmeverfahren getrennt gehandhabt werden. Auch hier ist bei der Begründung grundsätzlich nur auf das Gesetz über die Geheime Staatspolizei zurückzugreifen und nur dann das Gesetz vom 28.2.32

anzuführen, wenn die Verstöße gegen diese Massnahme strafrechtlich geahndet werden sollen (z. B. illegale Weiterbetätigung). Einziehung beschlagnahmter Vermögen erfolgt nur zu Gunsten des Deutschen Reiches, falls der Führer keine besondere Anordnung trifft. Anträge auf Einziehung des Vermögens sind bei zuständigen Regierungspräsidenten zu stellen. Falls Gauleiter Anträge an die Dienststellen um Überlassung beschlagnahmter Heime usw. stellen, ist diesen anheim zu stellen, entsprechende Anträge beim Reichsminister des Innern um unentgeltliche Überlassung zu stellen.

Klosteraktion

Die in der vergangenen Zeit durchgeführten Beschlagnahmungen staatsfeindlicher Klöster hat im Reichsgebiet fast allerorts geklappt. Die Stoppanordnung auf diesem Gebiet bedeutet für uns eine Nervenprobe. Es ist in der Zwischenzeit alles daran zu setzen, um weiterhin belastendes Material gegen die Klöster im besonderen und die Kirche im allgemeinen zu sammeln. Auf keinen Fall darf die Kirche von der Stoppverordnung etwas erfahren. Bei den Aktionen gegen Klöster pp. sind genügend geschulte Beamte in ausreichendem Masse zur Verfügung zu stellen, damit auch eine hinreichende Auswertung des Materials erfolgen kann.

Hierbei ist besonders zu beachten, dass die Durchsuchungen eingehend durchgeführt werden (einschl. Küche, Wirtschaftsräume). Grundsätzlich ist hierbei streng aber korrekt vorzugehen. Bei solch einer Aktion ist dem Betroffenen niemals der Grund direkt anzugeben, falls nicht völlig klare und strenge Fälle vorliegen. Bei Ausweisungen ist das persönliche Eigentum und genügend Geld in jedem Falle mitzugeben. Bei Aktionen gegen Klöster sind auch die Klosterkirchen einzubeziehen.

Die Beschlagnahme ändert an den Eigentumsverhältnissen nichts. Allerdings ist es dem rechtlichen Eigentümer verboten, irgendwelche Verfügungen über dieses Eigentum zu treffen. Die Staatspolizei ist dafür verantwortlich, dass das Eigentum ordnungsgemäss verwaltet wird und an dem Bestand des Eigentums sich nichts ändert, allerdings sind die Staatsinteressen dabei zu wahren. So haben z. B. alle Umbauten vor Einziehung des Klosters zu unterbleiben, da diese einen Eingriff in das Eigentumsrecht darstellen. Im Verlauf dieses Jahres wurden im ganzen Reichsgebiet etwa 100 Klöster und 100 kirchliche Vereine aufgelöst.

Sicherheitspolizeiliche Massnahmen, um Gegner auf sein Gebiet zurückzudrängen.

Grundsätzlich ist die Entkonfessionalisierung weiter voran zu treiben. Auf keinen Fall darf die Kirche während des Krieges an Boden gewinnen. Die Kirche darf weiterhin keine weltlichen Veranstaltungen abhalten, Kaffeekränzchen durchführen, Ausflüge machen usw. Für ihre Handlungen und Veranstaltungen darf sie lediglich kircheneigene Gebäude benutzen. Verboten sind alle kirchlichen Veranstaltungen in profanen Gebäuden. Eine Ausnahmegenehmigung kann lediglich dann erteilt werden, wenn in einer Diasporagegend bis zum nächsten kircheneigenen Gebäude ein Weg von über einer Stunde zurückzulegen ist. Hier könnte ausnahmsweise ein Gasträum oder ein Schulraum in beschränktem Masse zur Verfügung gestellt wer-

den. Auswärtige Tagungen sind grundsätzlich zu untersagen. Das Gleiche gilt für Jugendlager, Freizeiten (auch der Erwachsenen). Die Exerzitien und Einkehrtage sind in gleicher Form zu beschränken bzw. zu verbieten.

Kirchliche Veranstaltungen in den Abendstunden können wegen drohender Luftgefahr oder mangelnder Verdunkelung ebenfalls untersagt werden. Prozessionen, Wallfahrten, werden auf Grund verkehrspolizeilicher Bestimmungen untersagt. Auch in den Fällen, in denen die Wehrmacht gegen die Durchführung nichts einwendet. Die Versendung von Schriften usw. an die Wehrmacht ist ebenfalls verboten. Zuwiderhandlungen sind mit staatspolizeilichen Massnahmen zu ahnden. Über alle Dinge, die in Zusammenhang mit der Wehrmacht stehen, ist dem Reichssicherheitshauptamt zu berichten, da dieses dem Oberkommando der Wehrmacht Bericht vorzulegen hat.

Sturmbannführer R o t h brachte das Beispiel einer Staatspolizeistelle, die Prozessionen aus dem Grunde verboten hatte, weil durch eine Teilnahme daran ein erhöhter Verschleiss von Stiefelsohlen erfolgt.

Auf den Beginn des Gottesdienstes nach Fliegeralarm (10 Uhr, Glockenläuten nach 13 Uhr) ist zu achten. Weiterhin ist grundsätzlich den Geistlichen kein Winkel zu erteilen. Bei Grundstückserwerb, der offiziell eine Angelegenheit der kirchlichen Aufsichtsbehörde (Regierung) ist, ist es erforderlich, dass sich die Staatspolizeistellen intern einschalten.

Erteilung von Sichtvermerken.

Die Erteilung von Sichtvermerken an Geistliche ist grundsätzlich zu verhindern. Es bleibt sich gleich, ob der Geistliche die Ausreise als Missionar beantragt oder aus privaten Gründen ins Ausland reist. Auch eine Ausreise in die neu besetzten Gebiete ist grundsätzlich unerwünscht und abzulehnen. Nur in ganz besonderen Fällen können Ausnahmen zugelassen werden. Die Genehmigung hierzu ist von der Zentralstelle für Sichtvermerke beim Reichssicherheitshauptamt einzuholen. Anträge um Einreise fremder Geistlicher in das Reichsgebiet sind an das Reichssicherheitshauptamt zur Stellungnahme weiterzuleiten.

Seelsorgerische Betreuung der polnischen Zivilarbeiter.

Grundsätzlich darf kein Pole an deutschen Gottesdiensten teilnehmen. Geistliche, die sich in irgendeiner Form besonders der Polen annehmen, sind schärfsten Massnahmen zu belangen.

Zum Schluss betonte Sturmbannführer R o t h, dass Berlin nicht mit unnötigen Anfragen überlaufen werden soll. Bei zu stellenden Anträgen ist dafür Sorge zu tragen, dass die entsprechenden Vorschläge in Anlehnung an die örtlichen Verhältnisse mit eingereicht werden.

4. SS-Obersturmführer K u n z e: „Nachrichtendienstliche Aufgaben im Kampf gegen den politischen Katholizismus im Reich.”

SS-Obersturmführer K u n z e ging in seinem Vortrag eingehend auf die Taktik, die Organisation und die sonstigen Methoden des Katholizismus ein und betonte, dass die Beobachtung dieser Erscheinungen intensivst voranzutreiben ist. Es ist notwendig, dass wir auf diesem Gebiet die laufende Entwicklung festhalten. Immer erhebt die Kirche ihren Anspruch auf Macht. Dem Verbot folgen Neuformungen, die weiterhin zu überwachen sind. So ist das Ergebnis des Verbotes der Jugendvereinigungen die heutige Tarnform der Pfarrjugendseelsorge. Das gleiche Entwicklungsbild zeigt sich bei den Frauen- und Männervereinen, die heute nach aussen hin organisatorisch nicht mehr in Erscheinung treten, jedoch von der Geistlichkeit nach wie vor intensivst in der Frauen- bzw. Männerseelsorge weiter zusammengehalten werden.

Unsere Beobachtung der Kirche darf sich nicht nur auf die Pfarrer beschränken, sondern es ist erforderlich, die konfessionellen Einflusströmungen bei den Staatsstellen, Wirtschaftsstellen usw. festzuhalten. Auch innerhalb der Partei versucht der politische Katholizismus Fuss zu fassen. Wir haben hier ein Beispiel in dem Heliand-Bund, der ein katholischer Mädchenschülerbund ist. Dieser Bund veranstaltet, da seine Mitglieder dem BdM angehören, seine Ausflüge, Zusammenkünfte und Besprechungen in BdM-Kluft, sodass ein Erkennen der Tätigkeit dieser Organisation nur sehr schwer möglich ist. Auch bei Klassenabenden und sonstigen Zusammenkünften tarnt sich seine Tätigkeit.

Der Träger der Arbeit des politischen Katholizismus ist die katholische Aktion, deren Reichszentrale in Düsseldorf 1938 aufgelöst wurde. Über die katholische Aktion klärt uns sehr gut das „Handbuch der katholischen Aktion“ (herausgegeben von dem Jesuiten Z i w a r d i) auf. Für die Beobachtung und nachrichtliche Erschliessung dieses Gebietes ist es besonders erforderlich, dass die hierfür eingesetzten Sachbearbeiter über ein entsprechendes Fachwissen verfügen und ständig mit den Neuerscheinungen auf dem Kirchenleben vertraut sind. Die katholische Kirche schöpft ihr Handeln aus einer 2000 Jahre alten Erfahrung. Es ist daher klar, dass, wenn wir sie heute bekämpfen wollen, wir genügend mit der Materie vertraut sein müssen.

Der Nachrichtenapparat der katholischen Kirche

Die katholische Kirche verfügt heute, wie schon vor Jahrhunderten, über den best-existentsten Nachrichtenapparat der Welt. Jeder Katholik ist praktisch ein Werkzeug dieses Nachrichtenapparates. Er ist in der Beichte und in der ständigen Seelsorge verpflichtet, seinem Pfarrer über all das, was er wahrnimmt, Bericht zu erstatten. Hierbei sind besonders diejenigen Personen mit herangezogen, die im

Laienapostolat tätig sind. Von dem Pfarrer wird dieser Bericht weiter zum Dechanten getragen, der bei den Pastorkonferenzen in seinem Dekanat sich einen Überblick über alle Geschehnisse verschafft. Der Dechant ist als das Auge und das Ohr des Bischofs zu bezeichnen. Von dem Dechanten wandern die Nachrichten zum Bischof und von diesem nach Rom. Die Bischöfe bringen dieses Material persönlich nach Rom, da sie alle 5 Jahre zur Audienz zum heiligen Vater müssen, darüberhinaus senden sie alle 5 Jahre einen Bericht über die Arbeit in ihrer Diözese nach Rom und haben weiter die Möglichkeit, über die Nuntiatur in Berlin Nachrichten nach Rom zu bringen. In diesem Nachrichtenapparat spielt das gesamte Ordensleben eine weitere grosse Rolle. Die Angehörigen der männlichen als auch der weiblichen Orden sind mit die stärksten Faktoren in dieser Nachrichten und Schulungsarbeit. Eine besondere Rolle spielt hierbei der Jesuit, der offen und getarnt alles Material gegen den Nationalsozialismus sammelt und auswertet. Auch von ihm werden regelmässig Berichte nach Rom gesandt. Der Papst selbst verfügt über diesen Weg hinaus noch über weitere Möglichkeiten einer Nachrichtenzufuhr.

Er hat direkt an den Vatikan gebundene Agenten, bei denen es sich zum Teil sogar um Beauftragte irgendwelcher Staaten handelt, die über ihren staatlichen Auftrag hinaus im Geheimdienst des Vatikans tätig sind.

Eine weitere nachrichtliche Möglichkeit sind die internationalen Nachrichtenbüros und Zentralen des Vatikans, die in allen Ländern vorhanden sind und politische und wehrmässige Nachrichten weitergeben. Über diese Arbeit sind wir besonders durch das Vordringen unserer Truppen in die benachbarten Staaten eingehend unterrichtet worden. So wurden z. B. bei der Beschlagnahme der Nachrichtenbüros in Holland und Belgien Aufzeichnungen über Truppenstärke und Truppenverschiebungen des deutschen Heeres vorgefunden. In Holland z. B. wurde ein Nachrichtenbüro, das unter Leitung eines Dr. Hubens stand, ausgehoben. Dieses Büro stand mit den Klerikern Deutschlands in ständiger Verbindung. Es unterhielt Beziehungen zu zirka 800 Agenten. Darunter befand sich auch der berühmte Pater Muckermann. Trotzdem viele Personen dieses Büros festgenommen wurden, arbeitet es heute in einem von Deutschland nicht besetzten Land weiter. Für die Nachrichtenübermittlung bedienen sie sich des Funks, des Motors und der Kuriere.

Erwähnt wurde schon der Weg über die Nuntiatoren. Hier ist es dem Papst möglich, ohne Kontrolle ständig Material aus aller Herren Länder nach Rom zu bekommen.

Ausbau des Vertrauensmänner-Nachrichtennetzes.

Zur Erfassung sämtlicher Strömungen auf dem kirchlichen Leben ist es notwendig, ein weitverzweigtes V-Männer-Netz im ganzen Bereich zu unterhalten. Dieses muss systematisch ausgebaut werden und die Nachrichtensachbearbeiter haben die ständige Verbindung aufrechtzuerhalten.

Die V-Männer setzen sich zusammen aus:

- 1) Idealisten innerhalb der Gegner,

- 2) charakterlich wertlosen, bezahlten Personen, bei denen grösste Vorsicht am Platze ist,
- 3) überzeugte Nationalsozialisten, die in die Kirche eingeschaltet werden, jedoch meistens zu bekannt sind und wenig erfolgreich arbeiten.

Bei der Gewinnung von V-Männern ist äusserst sorgfältig vorzugehen und sind sämtliche Einzelheiten über seine Person und seine Verbindungen zu prüfen. Um eine ständige Übersicht über die vorhandenen V-Männer zu haben, ist die Anlegung einer V-Männer-Kartei unbedingt wichtig, die alle charakterlichen Merkmale der V- Personen enthält.

Neben diesem Breitenapparat eines V-Männer-Netzes ist es erforderlich und noch wichtiger, einen Apparat aufzuziehen, der in allen wichtigen kirchlichen Zentralen drinsitzt.

Hierzu ist es erforderlich, dass jeder Sachbearbeiter die Funktionäre der katholischen Kirche seines Gebietes kennt. Für diesen Zweck ist es angebracht, eine Sonderkartei anzulegen, damit auch der Nachfolger bei einer evtl. Versetzung über diese unterrichtet ist. Die Autorität des Kirchennachrichtenmannes in allen kirchlichen Dingen muss gegenüber dem V-Mann stets gewahrt bleiben, um ein erfolgreiches Arbeiten zu garantieren. Es ist daher notwendig, dass dieser Sachbearbeiter mit gewissen Vollmachten ausgestattet wird.

Der N-Referent bei den Staatspolizeistellen, der auf Grund des Erlasses vom 4.8.1941 neu eingesetzt worden ist, wird in diesen Fällen meist nicht eingeschaltet werden können, da er die fachlichen Voraussetzungen hierfür nicht hat. Er ist lediglich in die technische Bearbeitung des Nachrichtenwesens auf diesem Gebiet einzuschalten.

Der Einbau von Vertrauenspersonen wird an folgenden Stellen für wichtig angesehen:

- 1) Bischöfe und führende Kleriker.
- 2) Bischofskonferenz, Diözesentagungen und Besprechungen der einzelnen Referate des Ordinariates.
- 3) Ordinariate bzw. Generalvikariate.
- 4) Dekanatskonferenzen, -tagungen, usw.
- 5) Einbau von Vertrauensmännern in den kirchlichen Nachrichtendienst (Kuriere usw.).

Bei dem Ergreifen von Exekutivmassnahmen auf diesem Gebiet ist Bericht vorher an Berlin zu erstatten. Beim Einschreiten gegen V-Personen ist zunächst das Reichssicherheitshauptamt zu benachrichtigen, da auch andere Stapostellen an diesem V-Mann interessiert sein könnten.

Berichterstattung an das Reichssicherheitshauptamt.

Es ist dafür Sorge zu tragen, dass in dringenden Fällen Berichte schnellstens nach Berlin kommen und ggfs. auch verantwortlich von den Sachbearbeitern unterschrieben werden müssen, um keine Zeitverzögerung eintreten zu lassen. In vielen

Fällen wird es bei verspätetem Eintreffen nicht mehr möglich sein, wichtige Entscheidungen zu treffen. Dies hat sich bereits verschiedentlich bei der vorherigen Erfassung von Hirtenbriefen gezeigt.

Dinge, die nur örtlich wichtig sind, werden in Zukunft urschriftlich an Staatspolizeistellen zurückgegeben, da dann von dort aus Veranlassungen getroffen werden können.

Es ist vor allem über folgendes zu berichten:

- 1) Kurierwege,
- 2) Eindringen in den kirchlichen Nachrichtenapparat,
- 3) Bischofs – und Dekanatskonferenzen,
- 4) Taktikänderungen,
- 5) Verfolgen bestimmter Probleme (Sonderheiten auf diesem Gebiet),
- 6) Meldungen geplanter Flugblattaktionen, Hirtenbriefe usw.
- 7) Zusammenfassende Berichte über bestimmte Probleme, z. B. die Jugendseelsorge, die Wehrmachtseelsorge usw.

Bei diesen Berichten sind besonders die Erfahrungen im eigenen Bereich wiederzugeben.

Es ist erforderlich, diese Berichterstattung so kurz als möglich zu fassen. Die Meldungen über staatspolizeiliche Massnahmen erfolgen durch die Exekutive. Keine besondere Berichterstattung des Nachrichtensachbearbeiters. Es ist jedoch erforderlich, dass die Ereignisse auf diesem Gebiet ebenfalls nachrichtlich ausgewertet werden.

5. SS-Untersturmführer J a k o b s:

„Die vatikanische Weltpolitik und unsere nachrichtendienstlichen Aufgaben.“

Bei der Beobachtung der Tätigkeit der römischen Kurie sind die Machtmittel des Vatikans in Rechnung zu stellen, dem 350 Millionen Katholiken zu Füßen liegen. Der Vatikan ist über sämtliche Geschehnisse in der Welt durch folgende Quellen unterrichtet: durch die 5-Jahresberichte der Bischöfe, durch das vatikanische Aussenamt, dem Kardinalstaatssekretariat unter Leitung des Kardinals M a j u n.

Der römischen Kurie unterstehen 12 Kongregationen, die ebenfalls auf ihrem Sektor die Verbindung zu aller Herren Länder unterhalten. Eine Bedeutung nehmen ferner die päpstlichen Würdenträger und Geheimkämmerer ein, die zum Teil auch Laien sein können. Sie werden zum Teil zu Mitgliedern der päpstlichen Akademie ernannt und werden je nach den vorliegenden Notwendigkeiten nach Rom bestellt. Weitere Nachrichtennetze des Vatikans sind der Vatikansender, der Osservatore Romano, die sonstige katholische Presse, die internationalen katholischen Pressebüros usw.

Im Augenblick ist besonders für Europa die internationale Presseagentur in Freiburg/Schweiz die wichtigste Zentrale der katholischen Aktion.

Dieses sind auch Fundamente, die für die Vatikanpolitik ausschlaggebend sind. Es darf jedoch nicht vergessen werden, dass jede kirchliche Einrichtung im Dienst des Vatikans steht.

Der Vatikan steht heute eindeutig gegen Deutschland. Dies beweist die Enzyklika des Papstes Pius XII. vom 20.10.1939. Aber nicht nur der Papst nimmt hier gegen Deutschland Stellung, sondern fast alle ausländischen kirchlichen Würdenträger hetzen ständig unter dem Schutze des Vatikans gegen das 3. Reich.

Pius XII. hat sich in letzter Zeit auch damit befasst, ein Gegenprogramm gegen die von Deutschland erstrebte Neuordnung Europas aufzustellen. Er stützt sich hierbei auf die von Leo XIII. 1891 herausgegebene Enzyklika über die „Neue Ordnung“, die jedoch auf ständischer Grundlage aufbaut.

Pius XII. stellt im Anschluss hieran Thesen auf über die Nutzung der Ordensgüter, die Arbeit und die Familie. Seine Thesen lassen jedoch grundsätzliche Unterschiede zur nationalsozialistischen Weltanschauung erkennen.

Unsere Aufgabe ist es, auf diesem Gebiet in erster Linie die Kurierwege der einzelnen Diözesen nach Rom festzustellen, Meinungsverschiedenheiten zwischen Bischöfen, dem Papst, der Nuntiatur usw. zu ergründen, um sie entsprechend auswerten zu können. Wichtig ist hierbei die Erfassung der 5-Jahresberichte der Bischöfe an Rom.

6. SS-Obersturmführer Stiller:

„Die gegenwärtige kirchliche Lage des deutschen Protestantismus.“

SS-Obersturmführer Stiller schloss sich an die Ausführungen des SS-Obersturmführers Kunze über den Katholizismus an und betonte hierbei, dass es grundsätzlich notwendig ist, für die nachrichtliche Arbeit auf diesem Gebiet einen Aufriss der Angriffsbasis zu erstellen, hierzu die Schwächen des Gegners zu erkennen, um den Angriff durchzuführen. Er erwähnte hierbei, dass die katholische Kirche so eine Machtposition besitze, weil sie einheitlich nach Rom ausgerichtet sei. Dagegen zeige die evgl. Kirche kein einheitliches Bekenntnis und keine einheitliche Führung.

Die lutherische Kirche unterstellt sich entsprechend Römer 13 „Seid untertan der Obrigkeit, die Gewalt über euch hat“, dem Staat.

Der Calvinismus (reformierte) sagt dagegen, dass der Staat das Schwert und der Diener der Kirche sei. Er erkennt nicht die unbedingte Autorität des Staates an. Er erhebt Anspruch auf Einfluss am Staatsleben.

Nach 1933 teilte sich die evgl. Front weiterhin auf. Die Reformierten bildeten den orthodoxen Flügel der Bekenntnisfront, die Lutheraner den gemäßigteren Flügel. Ihnen gegenüber standen die Deutschen Christen verschiedener Richtungen.

Von der Bekennnisfront traten anfangs besonders die radikalen Bekenner in Preussen unter Führung von Niemöller in die Öffentlichkeit. Sie standen unter der Führung der vorläufigen Leitung der Bekennenden Kirche, die in letzter Zeit jedoch wesentlich an Bedeutung verloren hat. Die Mitglieder dieser radikalen Bekenner setzten sich in erster Linie aus Reaktionären, Adligen, Meckerern usw. zusammen. Ihr Kampf war anfangs ein offener, gegen den Nationalsozialismus ausgerichteter. Nach Durchführung verschiedenster Massnahmen gegen diese Gruppe wurde der Kampf nur noch in getarnter Form fortgesetzt und hat sich in beschränktem Masse bis zur heutigen Zeit erhalten. Als geistigen Urheber der Bekennnisfront kann in erster Linie Professor Karl Barth, z. Zt. Schweiz, betrachtet werden. Barth lehrt, dass das Bekenntnis in Gefahr sei. Durch diese seine Lehre wächst der Zustrom zur B.K.-Kirche. Alle Unzufriedenen sammelten sich um Barth. Die Mitgliederzahl überstieg bei weitem die der Deutschen Christen. Synoden und Bruderräte wurden eingerichtet. Die Bestrebungen der B.K. gingen zum Schluss dahin, die Kirche vom Staat vollkommen zu lösen, um ein Eigenleben zu führen. Die geistige Verfassung der Bekennnisfront wird am besten dadurch dokumentiert, dass Barth heute zusammen mit dem Bischof von Canterbury für den Sieg der Bolschewisten betet.

In den Reihen der evangelischen Geistlichen befanden sich z. B. zirka 300 Freimaurer; selbst Mitglieder der SPD und KPD waren darunter vertreten, auch Juden und Halbjuden gelangten zu Ansehen.

Nach 1933 entwickelte sich innerhalb des Protestantismus eine Gruppe, die versucht, eine Synthese zwischen dem Nationalsozialismus und dem Christentum herauszustellen. Sie nennt sich „Deutsche Christen“. Schon 1934 spalteten sich die Deutschen Christen in eine radikale und eine gemässigte Richtung. Die radikale Richtung vertraten die „Thüringer Deutschen Christen“, während sich die Gemässigten mit „Berliner Deutschen Christen“ bezeichneten. Heute werden die Deutschen Christen „National-kirchliche Einigung“ genannt. Da dieser Versuch einer Überbrückung nationalsozialistischer und christlicher Anschauungen von vornherein zum Scheitern verurteilt ist, sank der Einfluss und die Anhängerschaft dieser Deutschen Christen ständig. Es entwickelten sich in ihren Gruppen gewisse Arbeitsgemeinschaften, z. B. die Arbeitsgemeinschaft nationalsozialistischer Pfarrer, die aber ebenfalls ständig an Einfluss verlieren. Eine besondere Bedeutung in dieser protestantischen Gruppe nimmt das in Weimar bzw. Jena befindliche „Institut der wissenschaftlichen Erforschung und Ausschaltung des Judentums aus dem Christentum“ ein. Wenn auch die Deutschen Christen nach aussen hin weniger als Gegner des heutigen Staates in Erscheinung treten, zumal sie meist Parteigenossen sind oder der Partei nahestehen, umso verderblicher ist ihr zersetzender Einfluss auf dem Gebiet der Weltanschauung. Sie werden einst, wie alle anderen christlichen Gruppen, restlos ausgeschaltet werden müssen. Zur Zeit ist jedoch eine gewisse Förderung vorteilhaft, um die Zersplitterung innerhalb der protestantischen Front weiter voranzutreiben. Die von den deutschen Christen erstrebte deutsche Volkskirche ist von uns grundsätzlich abzulehnen, da wir kein Interesse daran haben, einen einheitlichen Protestantismus als Machtfaktor im deutschen Reich wieder erstehen zu lassen.

Eine weitere Bedeutung innerhalb des protestantischen Lebens nimmt der „Bund der Mitte“ ein, dem z. B. der Wittenberg-Bund, der Bund nationalsozialistischer Pfarrer im 3. Reich usw. angeschlossen sind. Der „Bund der Mitte“ läuft heute unter der Bezeichnung „Lutherdeutsche“.

Diese vielen Splittergruppen bilden die uneinheitliche Front des Protestantismus, die uns sehr viele Ansatzpunkte für unsere nachrichtendienstliche Tätigkeit geben.

Unser Nahziel ist die Abtrennung des Protestantismus vom Volk. Unser Fernziel ist die Vernichtung der evangelischen Kirche.

Das Reichskirchenministerium treibt heute immer noch eine eigene Kirchenpolitik mit dem Ziel der Stärkung der evangelischen Kirche und der Herbeiführung einer einheitlichen Reichskirche. Der erste Schritt zur Erreichung dieses Zieles ist nach zwischenzeitlich vielen missglückten Versuchen die Bildung und Einsetzung des geistlichen Vertrauensrates als theologischer Beratungsausschuss für den Präsidenten der Kirchenkanzlei, Dr. Werner. Dieser geistliche Vertrauensrat setzt sich aus dem Bekenntnisbischof Mahrrens, Hannover, dem Konsistorialrat Hymnen (Anhänger der kirchlichen Mitte) und dem Bischof Schulz der Deutschen Christen zusammen. Dadurch, dass dieser geistliche Vertrauensrat zwischenzeitlich bereits weitgehende Befugnisrechte erhalten hat, beginnt eine Festigung und Vereinheitlichung der evgl. Kirchenleitung. An der Spitze des Vertrauensrates steht Mahrrens, der auf Grund seiner Persönlichkeit in fast allen Dingen massgeblich entscheidet, während der oft kranke Landesbischof Schulz in den Hintergrund gedrückt wird. Es ist für uns daher von besonderer Wichtigkeit, diese Auswirkungen zu beobachten, sie zu unterbinden bzw. sie gegen einander auszuspielen und Uneinigkeit zu säen.

Unsere Aufgaben sind im einzelnen folgende:

- 1) Den örtlichen und verwaltungs-kirchlichen Apparat mit seiner Organisation feststellen und über deren Tätigkeit unterrichten.
- 2) Welche kirchlichen Gruppen sind im Bereich tätig?
Zahlenmässiges Verhältnis der einzelnen Kräftegruppen, Kenntnis ihrer Führer und Kirchenbeamter einschl. ihrer charakterlichen Haltung.
- 3) Forschen nach Meinungsverschiedenheiten innerhalb der einzelnen Gruppen.
- 4) Feststellung der verwandtschaftlichen Beziehungen der kirchlichen Führer zu massgebenden Personen der Wehrmacht, des Staates und der Partei, die der Kirche zur Verwirklichung ihrer Ziele besonders nach dem Kriege dienlich sein könnten.
- 5) Das Netz der Vertrauenspersonen ist ständig auszubauen. Wie bereits vorstehend gesagt, ist hierbei die Unzufriedenheit im einzelnen auszunutzen. Dieses Netz muss vor allem auch in Pastoren-Konferenzen eingebaut werden.
- 6) Bei der nachrichtlichen Arbeit sind die technischen Hilfsmittel wie Post- und Telefonkontrolle bei wichtigen Stellen weitgehend auszunutzen.

7. SS-Hauptsturmführer **K o l r e p**:

„Die gegenwärtigen nachrichten-dienstlichen Probleme der Freimaurerei.“

Durch den neuen Geschäftsverteilungsplan wird das Gebiet der Freimaurerei von dem Sachgebiet IV B 3 in Verbindung mit dem Amt VII bearbeitet. Das Schwergewicht der noch heute notwendigen nachrichtlichen Beobachtung der Freimaurerei liegt bei IV B 3, während das Amt VII die archivmässige Auswertung des Aktenmaterials, der Matrikel usw. vornimmt. Durch diese Einteilung ist es notwendig, dass die Kirchensachbearbeiter das Gebiet Freimaurerei mitbearbeiten.

SS-Hauptsturmführer Kolrep gab daraufhin einen geschichtlichen Überblick über die Entstehung und Tätigkeit der Freimaurerei. Er erklärte hierbei:

a) den 11 Grade zählenden schwedischen Ritus, dem die alten preussischen Logen „zu den 3 Weltkugeln“, „Royal York“, „Zur Freundschaft“ angeschlossen sind;

b) den angelsächsischen Ritus, dem die humanitären Logen angehörigen, z. B. der eklektische Bund in Frankfurt/M.;

c) den alten und angenommenen schottischen Ritus, dem die grosse Loge von Deutschland angehörte, der neben den 3 Graden den 4. bis 33. Grad führte. Der 1. und 3. Grad bildete die Johannesloge.

Es gab insgesamt 36 oberste Räte der Freimaurerei in der Welt. Hierbei waren die Juden in überwiegender Mehrheit.

Die nachrichtliche Bearbeitung der Freimaurer hat in folgender Form zu geschehen:

- 1) Erfassung der Hochgradfreimaurer und ihrer Verbindungen.
 - 2) Überwachung und Feststellung der illegalen Zusammenkünfte ehemaliger Freimaurer.
 - 3) Beobachtung der Tätigkeit der Freimaurer in der Wissenschaft, den Verbänden usw.
 - 4) Beobachtung der Verbindungen und Auswirkungen der Freimaurer zur Kirche, zum Judentum usw.
-

8. SS-Obersturmführer **S t i l l e r**:

„Weltprotestantismus, sowie Oxfordbewegung und die daraus sich ergebenden nachrichten-dienstlichen Aufgaben.“

SS-Obersturmführer S t i l l e r ging zu Beginn seines Vortrages über den Weltprotestantismus auf die anglikanische Kirche ein, die auf Veranlassung der Engländer Verbreiter und Vorbereiter der englischen Weltpolitik ist. Eine ähnliche Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi 25, 2002

Stellung in internationalem Auftrage nimmt die Oekumenische Bewegung ein. Sie bezweckt die Zusammenfassung aller protestantischen Kirchen der Welt und kann mit dem Völkerbund verglichen werden. (Die Bezeichnung stammt aus dem Griechischen und bedeutet ursprünglich das von den Griechen bewohnte Land. Diesen Ausdruck hat man heute übertragen auf die von Christen bewohnte Welt.) Eine Rolle in dieser oekumenischen Bewegung nimmt die Lausanner Kirchenbewegung ein. Die Interessen dieser Bewegung wurden 1926 auf der Stockholmer Weltkonferenz für praktisches Christentum vertreten. Hierbei gaben die zwischenstaatlichen Verbände ein Beispiel für diese Kircheneinrichtung. Diesen Bestrebungen, eine internationale Einigung der evangelischen Kirchen zu erreichen, der Schaffung eines Weltprotestantismus, dienen u.a. auch die vielen Vereinigungen und Organisationen internationalen Charakters, wie z. B. der christlichen Vereine junger Männer, der christliche Studentenbund, die protestantischen Missionsorganisationen usw. Diese ganzen Laienorganisationen stehen aktiv im Dienst dieser Bewegung. Professor Adolf Keller aus Genf, ein Kenner dieses ganzen oekumenischen Gedankengutes, hat hierzu in einer Schrift ausführlich Stellung genommen. Die oekumenische Bewegung lehnt jeden autoritär geführten Staat ab. Einen wesentlichen Einfluss üben hier die wesentlichen Demokratien aus. Dies zeigt sich besonders auch bei den internationalen evangelischen Vereinigungen und Organisationen. Diese internationale Stellung ist weiterhin erkenntlich daran, dass ihre Anhänger sich ständig darum bemühen, die Protestanten anderer Völker zu stützen und zu fördern und sie weiterhin den Völkerbund anerkannten.

Eine wissenschaftlich arbeitende Einrichtung dieser oekumenischen Bewegung ist der oekumenische Rat für praktisches Christentum, dem eine Reihe von Forschungsausschüssen angeschlossen sind. Auch in diesem Rat ist der ausländische Einfluss, besonders der angelsächsische, ständig gewachsen und hat Auswirkungen gegen das heutige Deutschland erkennen lassen. So hat der oekumenische Rat besonders stark gegen unseren Rassegedanken protestiert. Dies ist zum Teil darauf zurückzuführen, dass ein grosser Teil der führenden Leute dieses Rates selbst nichtarischer Abstammung ist. Es liegt hier eine Unterstützung durch das internationale Judentum klar auf der Hand. Eine besondere Rolle spielt hierbei die oekumenische Forschungsstelle und Zentrale für nichtarische Emigranten in Genf. Diese Zentrale arbeitet ständig mit dem Völkerbund zusammen und beschäftigt besonders Emigranten usw., die in Hilfskomitees in den verschiedensten Ländern gegen Deutschland hetzen. Ziel der oekumenischen Bewegung ist letzten Endes die Zerschlagung des nationalsozialistischen deutschen Reiches.

Der Weltprotestantismus baut auf liberaler Grundlage auf und stellt sich daher gegen den Nationalsozialismus. Eine ähnliche Stellung nehmen die Methodisten, Baptisten, die christlichen Wissenschaften und viele andere Sekten ein, die Ausgeburt des Liberalismus sind. Grundsätzlich erkennen diese Sekten die Rassefrage nicht an. Dieses ist auch meistens bei den Freikirchen der Fall. Hierzu ist die Oxfordbewegung zu zählen, die genau wie viele andere Sekten amerikani-

schen Ursprungs ist. Sie treibt ihr Dasein unter dem Deckmantel einer angeblich religiösen Reformbewegung. Auch die internationalen Bibelforscher mit ihren marxistischen Bestrebungen reihen sich würdig in die christliche Weltordnung ein.

Die Oxfordgruppenbewegung arbeitet heute auch noch in Deutschland intensiv unter dem Tarnmantel der „Arbeitsgemeinschaft für Seelsorge“.

- 1) Feststellung der Einflussphäre des Weltprotestantismus in der deutschen Presse, in den Predigten usw.
- 2) Ausschaltung dieser Bestrebungen aus Presse, Literatur usw.
- 3) Ausrottung dieser internationalen evangelischen Vereine und der sonstigen Verbindungen des Protestantismus zum Ausland.
- 4) Verbot von Tagungen dieser Art und der Teilnahme an derartigen Veranstaltungen im Ausland.
- 5) Strengste Überwachung der Tätigkeit der Oxfordgruppenbewegung und ihre Ausrottung.
- 6) Allmähliche Ausrottung sämtlicher konfessionellen Vereine, wie Gustav-Adolf-Verein, Männer- und Frauen-Vereine und schliesslich die gesamte Ausschaltung des Protestantismus.

8. SS-Hauptscharführer E r h a r d t:

„Probleme der Sektenbearbeitung und Sektenbekämpfung.“

SS-Hauptscharführer Erhardt gab mit Unterstützung von demonstrativen Lichtbildern einen Überblick über die geschichtliche Entstehung und heutige Tätigkeit der einzelnen Sekten und Sektengruppen. Er betonte die internationale Stellung dieser Sekten und die sich daraus ergebende Notwendigkeit ihrer vollkommenen Zerschlagung. Es ist heute besonders darauf zu achten, dass solche Sektierer nicht an massgeblichen staatlichen, Partei- oder Wehrmachtsstellen tätig werden, da sie für derartige Aufgaben auf Grund ihrer zersetzenden weltanschaulichen Einstellung denkbar ungeeignet sind. Auch die völkisch-religiösen Gruppen sind restlos abzulehnen. Dieses entspricht auch dem bereits vorher bekanntgegebenen Geheimerlass der Parteikanzlei des Führers. Auch die Gruppen der Wahrsager, wie Chirolagen, Graphologen usw. sind grundsätzlich verboten. Es wird auch für die Zukunft hier nur besonders befähigten Einzelpersonen gestattet sein, eine rein wissenschaftliche Forschung auf diesem Gebiet zu treiben.

In der Bearbeitung des Sektenwesens ist folgendes zu beachten:

- 1) Erforschung der einzelnen Kräftegruppen im Bereich.
- 2) Heutige Tätigkeit, Mitgliederstand, Prediger usw.

- 3) Überwachung und Beobachtung der Versammlungstätigkeit der Sekten und ihre Auswirkungen.
- 4) Verbindungen dieser Sekten zu anderen konfessionellen Gruppen und sonstigen Staatsgegnern.
- 5) Beziehungen zu Partei, Staat, Wirtschaft usw. und deren Auswirkungen.

9. SS-Untersturmführer W a n d e s l e b e n:

„Die Problematik der Ostkirchen und die nachrichtendienstlichen Folgerungen.”

Durch den Vormarsch der deutschen Truppen auf dem Balkan und dem Osten ist für uns das Problem der orthodoxen Kirchen sehr akut geworden. Die orthodoxen Kirchen sind durch die 1054 erfolgte Separation entstanden. Begriffsmässig zählen wir die russisch-orthodoxe zur griechisch-orthodoxen Kirchen die für uns ein Sammelbegriff bedeutet. Im Unterschied zu der katholischen Kirche können z. B. die Priester der orthodoxen Kirche die Ehe eingehen. Ihre Bischöfe müssen aus dem Mönchsstand hervorgegangen sein.

Ein grosser Teil der Anhänger der orthodoxen Kirche befindet sich im Gebiet der Sowjet-Union. Im Lauf der Jahre ist diese Kirche auch durch den Bolschewismus infiziert worden, sodass eine Wiedererrichtung der Kirchen im gewonnenen Ostraum durch Deutschland nicht infrage kommt. Hierbei spielen eine besondere Rolle die früheren Ordenspriester, die unter der Herrschaft der Sowjet-Machthaber in Zivilberufen untergekommen waren und heute plötzlich wieder als Prediger auftreten wollen, angeblich erlöst von der bolschewistischen Unterjochung.

Im Reichsgebiet ist man zwischenzeitlich dazu übergegangen, eine Vereinheitlichung der russisch-orthodoxen mit den anderen orthodoxen Richtungen durchzuführen und sie einem Bischof zu unterstellen. Solange diese Unionsbestrebungen keine grosse Macht gewinnen, kann dieser Entwicklung zugesehen werden. Diese Vereinigung erfolgt jedoch bereits nach den für die Zukunft sich entwickelnden Leitsätzen, indem man dieser Kirche nicht die Funktionen einer Körperschaft des öffentlichen Rechts verlieh, sondern sie als eingetragenen Verein führte. Weitere Bestrebungen sind im Gange, eine Union zwischen den orthodoxen Gruppen und der römisch-katholischen Kirche zu erzielen, die bereits weite Früchte trug, obwohl die Gegensätze in Lehre und Dogma sehr gross sind.

Besonders setzten sich für diese Unionsbestrebungen die Benediktiner und die Dominikaner ein. Auch der Orden dieser orthodoxen Kirche, die Basilianer, betätigten sich in dieser Form, wie besonders im Generalgouvernement festgestellt worden ist.

Die Zusammenschlussbestrebungen zwischen den orthodoxen Gruppen und der römischen Kirche haben durch Zwischenfälle, die sich in Kroatien zugetragen haben, Einbusse erlitten. Dort wurde auf Veranlassung der Rom-Kirche eine Reihe orthodoxer Geistlicher ermordet. Dieser Vorfall muss ausgenutzt werden, um die einzelnen Gruppen gegeneinander auszuspielen. Es erfolgt hier sicherheitspolizeilich eine Stützung der Orthodoxen, da die Römisch-Katholischen in ständig anwachsendem Masse an Einflussgebiet und Machtstellung gewinnen, während die Orthodoxen in der Minderheit sind.

Aufgabenstellung:

- 1) Soweit zugänglich, Förderung der Orthodoxen als Gegengewicht zur Rom-Kirche (Förderung der Minderheitenkirchen)
- 2) Einbau eines hinreichenden V-Männer- Netzes zu diesen Gruppen, um rechtzeitig über alle politischen Strömungen unterrichtet zu sein, und die Macht dieser Minderheitengruppen nicht zu stark anwachsen zu lassen.

10. SS-Sturmbannführer H a r t l:

„Aussprache im Anschluss an verschiedene Referate.“

Die Sicherheitspolizei hat grundsätzlich kein Interesse daran, irgendeine Gruppe kirchlicher Art zu fördern. Wenn dies geschieht, so nur im Hinblick auf die Erreichung unseres Zieles der Zersplitterung, Zerschlagung und Vernichtung des Christentums.

Auch an der Einführung eines schulischen Weltanschauungsunterrichts besteht kein Interesse, denn dieser Weltanschauungsunterricht erfordert Weltanschauungslehrer, die später einmal die erste Stufe zu neuen Geistlichen bilden würden. Der Schulunterricht ist vielmehr so zu gestalten, dass in den einzelnen Fächern z. B. Deutsch, Geschichte, Biologie, die Form des Unterrichtes und ihr Stoff so gewählt werden, dass sie eine nationalsozialistische, weltanschaulich einwandfreie Erziehung der heranwachsenden Jugend gewährleisten und gleichzeitig einen Ersatz für christliche Morallehren usw. darstellen. In nicht allzuferner Zeit wird dann der deutsche Mensch dieser christlichen Moralstützen nicht mehr bedürfen.

In diesem Zusammenhang spielt auch die Frage der Feierygestaltung eine besondere Rolle. Hierüber sind nach dem Kriege genaue Richtlinien zu erwarten. Es ist notwendig, dem deutschen Menschen ein Gegengewicht zu den christlichen Feiern und Veranstaltungen zu geben. Dieses soll jedoch in keiner Weise in Form von mystischen, kultischen Feiern erfolgen. Man wird nur die natürlichen Feste feiern.

Hier sind 3 Kreisläufe massgebend:

- 1) Der Kreislauf der Jahresfeiern.

Hierzu zählen: die Sonnenwende, das Frühlingsfest, das Erntedankfest usw.

2) Der Kreislauf der geschichtlichen und nationalen Festtage.

Hierzu gehören geschichtliche Gedenktage, Führers Geburtstag, Parteigründungstag, 9. Nov., Siegesfeiern, Heldengedenkfeiern usw. Diese Feiern werden aber zukünftig nur noch Feiern des Nationalsozialismus sein und nicht durch verschiedene Stellen wie Vereine und Kirchen durchgeführt werden.

3) Der Kreislauf der persönlichen und Familienfeste.

Auch diese Feiern sind ohne religiös-mystische Beigaben durchzuführen. Sie sind im Rahmen einer netten und herzlichen Familienkameradschaft zu veranstalten. Es zählen hierzu die Geburtsfeiern, die Überführung der Jugend in die HJ (als Ersatz für Konfirmation und Kommunion), Eheschliessung (nur standesamtlich, aber in bedeutend würdigerer und feierlicher Form), Beerdigungen. Dies ist der schwierigste Punkt. Der Führer hat angeordnet: „Es muss jeder Deutsche in ehrenhafter Form zu Grabe getragen werden.“ Auf Anordnung des Führers sind Vorbesprechungen im Gange, bei denen genaue Richtlinien ausgearbeitet werden.

Das N-Referat bei den Staatspolizeistellen.

Das N-Referat hat auf sachlichem Gebiet keine Steuerung vorzunehmen. Dies ist allein Aufgabe des Sachreferates. Soweit es sich um den kirchlichen Nachrichtendienst handelt, hat das N-Referat lediglich organisatorische Aufgaben zu erfüllen.

Über den Nachrichtenapparat im allgemeinen führte SS-Sturmbannführer H a r t l noch folgendes aus:

Über alle Einzelfragen, die sich im Zuge der Neuorganisation in der Bearbeitung der kirchenpolitischen Gegner durch die Übergabe der SD-Akten, V-Männer usw. an die Staatspolizeistellen ergaben, hat Berlin keine grundsätzliche Entscheidung vorgenommen, da diese Fragen jeweils örtlich geregelt werden müssen. Grundsätzlich ist zu erstreben, sich im Lauf der Zeit einen eigenen Nachrichtenapparat aufzubauen, um die Trennung der Arbeit vom SD auf diesem Gebiet endgültig durchzuführen. Der Kirchennachrichtensbearbeiter bei der Staatspolizei muss sich also grundsätzlich ein VM-Netz aufbauen. Er muss hier in erster Linie bemüht sein, Vertrauenspersonen zu wichtigen Objekten seines Bereiches zu bekommen. V-Männer des SD, soweit sie auf diesem Gebiet ausschliesslich arbeiten, sind vom SD an die Stapostellen abzugeben.

Das Breitennetz muss ebenfalls systematisch vorangetrieben werden, steht aber an 2. Stelle, da es im Augenblick wichtiger ist, 10 intensiv arbeitende V-Leute an Kirchenzentralen sitzen zu haben, als 100 Mitläufer.

Vermittlung von Geistlichen in Zivilberufe.

Bei der Vermittlung von Geistlichen in Zivilberufe ist zu berücksichtigen, dass es nicht darauf ankommt, sie für den Nationalsozialismus zu gewinnen, sondern sie in erster Linie als Priester von der Kirche loszulösen.

Es ist also eine vornehmliche Aufgabe des Kirchensachbearbeiters, überall dort anzusetzen, wo sich solche Möglichkeiten bieten. (Insgesamt sind bereits zirka 1000 Geistliche aus ihrem Beruf herausgelöst worden.)

Es ist notwendig, dass auf diesem Gebiet eine enge Zusammenarbeit des Kirchensachbearbeiters mit den zuständigen Sachbearbeitern der Gauleitung und des Arbeitsamtes erfolgt. Gute V-Männer sind jedoch lieber vorerst im Kirchendienst zu belassen, da sie dort mehr leisten als im Zivilberuf. Auch ältere Geistliche sollen aus dem Priesterstand herausgelöst werden. Auch für ihre Unterbringung ist gesorgt.

Fuldaer Hirtenbrief.

Zu dem Hirtenbrief der Fuldaer Bischofskonferenz und den staatsfeindlichen Hirtenbriefen der Bischöfe von Münster, Trier und Hildesheim ist zu sagen, dass auf höhere Weisung nichts gegen die betreffenden Bischöfe unternommen wird, um für die Zukunft ein klares Bild des gesamten katholischen Klerus Deutschlands in seiner Haltung zum deutschen Reich zu erkennen. Es wird sich in der Zukunft beweisen, dass die Kirche nicht nur in einem, sondern in allen Fällen eine Dolchstosspolitik gegen das deutsche Volk betrieben hat.

Grundsätzlich ist noch folgendes zu sagen:

Bei Erfassung von Hetzschriften usw. ist jeweils dem Reichssicherheitshauptamt das Original oder zumindest eine Fotokopie beizulegen, da nur diese Unterlagen dem Führer gegenüber stichhaltig sind.

Es ist unsere Aufgabe, die Kirche nicht nur durch staatspolizeiliche Exekutivmassnahmen auszurotteten, sondern Hand in Hand mit allen zuständigen Stellen, der Gauleitung, der Kreisleitung, der Regierung, positiv zusammen zu arbeiten und hier eine aufbauende, anregende und unterstützende Tätigkeit auszuüben.

Eine weitere Aufgabe ist es, wie in den einzelnen Referaten schon angedeutet, über den örtlichen Rahmen hinaus, die Fäden und Zusammenhänge des eigenen Bereichs zu den Gesamtströmungen auf diesem Gebiete, zu den internationalen Zentralen usw. richtig zu erkennen und danach zu handeln. Es ist also erforderlich, ständig die reichswichtigen Dinge bei den örtlichen Beobachtungen mitzusehen und diesen nachzugehen.

Sturmbannführer H a r t l nahm noch einmal zur Frage der Deutschen Christen wie folgt Stellung:

Die Deutschen Christen sind ebenso Feinde wie die Bekenntnisfront usw. Wir begrüßen als Mittel zum Zweck. Die Leiter der Staatspolizeistellen müssen bestrebt sein, derartige Fragen im Einvernehmen mit der Gauleitung zu bereinigen. Werden keine Erfolge erzielt, so ist eine Klärung durch das Reichssicherheitshauptamt herbeizuführen.

11. SS-Sturmbannführer Hartl:

Arbeitsanweisung.

- 1) Für die weitere Dauer des Krieges ist alles zu vermeiden, was die Stimmung der Bevölkerung wesentlich negativ beeinflussen könnte. Es sind daher keine grundsätzlichen Massnahmen gegen die Kirche und ihre Einrichtungen zu treffen.
 - a) Die Beschlagnahme der Klöster ist sofort einzustellen, auch eine getarnte Beschlagnahme z. B. im Zuge der Kinderlandverschickung usw.
 - b) Die Verhaftung einer grösseren Zahl von Geistlichen ist ebenfalls zu unterlassen.
 - c) Auflösung zentraler, wichtiger Organisationen der Kirchen dürfen nicht mehr durchgeführt werden.
 - d) Grundsätzliche Probleme können ebenfalls z. Zt. nicht in Angriff genommen werden (z. B. Jugendseelsorgestunden).
- 2) Besonders krasse Fälle, auch grösseren Umfanges, sind nach wie vor mit den schärfsten Mitteln zu ahnden. In jedem solchen Falle ist jedoch die Genehmigung des Reichssicherheitshauptamtes einzuholen.
- 3) Es ist Sorge dafür zu tragen, dass in der augenblicklichen Zeit die Kirche keinerlei Positionen zurückerobert. Sollten sich solche Fälle anbahnen, so ist das Reichssicherheitshauptamt jeweils sofort zu unterrichten. Bereits beschlagnahmte Klöster werden in keinem Falle zurückgegeben. Auch ist dafür Sorge zu tragen, dass der Kirche durch keine Staats- oder Parteistellen irgendwelche derartigen Hoffnungen gemacht werden.
- 4) Das augenblickliche Hauptgewicht auf dem kirchenpolitischen Sektor liegt bei der nachrichtendienstlichen Arbeit. Die Staatspolizeistellen haben sich intensivst darum zu bemühen, alles staatsfeindliche und hetzerische Material zu sammeln und nach Berlin weiterzugeben.

Die vorstehend gegebenen Weisungen entsprechen der ausdrücklichen Anordnung des Führers. Sie stellen für jeden Sachbearbeiter und Fachmann auf diesem Gebiet eine Nervenprobe dar. Sie sind jedoch unter Berücksichtigung der augenblicklichen Verhältnisse notwendig und dienen zur Erreichung des Gesamtzieles, der Kirche und ihren Gliederungen nachzuweisen, dass nicht nur ein einzelner Bischof oder einzelne Geistliche, sondern die Kirche in ihrer Gesamtheit sich des Hochverrates schuldig gemacht haben.